Nr. 180. Środa, 9 Sierpnia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował kancelistami sądowymi: Henryka Zierera, podoficera rachunkowego 95 pułku piechoty, dla Stanisławowa; Stanisława Iwaszkiewicza, wachmistrza żandarmeryi, dla Baligrodu; Józefa Leśniowskiego, wachmistrza żandarmeryi, dla Kałusza; Dawida Weinberga, sierżanta powiatowego 35 pułku obrony krajowej, dla Przemyśla; Szymona Auerhanna, sierżanta 15 pułku piechoty, dla Czortkowa; Markusa Rohatynera, podoficera rachunkowego 30 pułku piechoty, dla Kossowa; Markusa Lewintera, podoficera rachunkowego domu inwalidów, dla Boryni; Edwarda Dawida Chameidesa, sierżanta 35 pułku obrony krajowej, dla Peczeniżyna; Jana Kańskiego, podoficera rachunkowego 58 pułku piechoty, dla Szczerca; Józefa Kozaczka, sierżanta 30 pułku piechoty, dla Husiatyna; Emanuela Fränkla, podoficera rachunkowego 19 pułku obrony krajowej, dla Rawy; Zygmunta Klahra, ogniomistrza 11 pułku artyleryi, dla Tarnopola; Samuela Grossa, wachmistrza przy trenie, dla Żurawna; Włodzimierza Kosonockiego, podoficera rachunkowego 89 pułku piechoty, dla Bohorodczan; Józefa Żumańskiego, podoficera rachunkowego 89 pułku piechoty, dla Kut; Samuela Prezesa, podoficera rachunkowego 77 pułku piechoty, dla Kulikowa; Jana Caligę, ogniomistrza artyleryi, dla Kozowej; Hersza Chachamowicza, podoficera rachunkowego 30 pułku piechoty, dla Bohorodczan; Hieronima Dawidowicza, podoficera rachunkowego 30 pułku piechoty, dla Śniatyna; Salamona Gelobtera, podoficera rachunkowego 15 pułku piechoty, dla Zaleszczyk; Leibę Hassa, podoficera rachunkowego 55 pułku piechoty, dla Tłumacza; Jana Burgmanna, podoficera rachunkowego 9 pułku dragonów, dla Bursztyna; Dymitra Zyblikiewicza, podoficera rachunkowego 77 pułku piechoty, dla Mostów wielkich; Romana Winklera, star. strażnika I. klasy domu kary we Lwowie, dla Niemirowa;

dalej pomocników kancelaryjnych: Leona Rothsteina w Jarosławiu dla Zborowa, Chaima Kahanego w Brzeżanach dla Chodorowa, Hieronima Sobołtę w Złoczowie dla Tyśmienicy, Semena Maksymowicza w Kozowej dla Przemyślan, Hermana Jakóba Maimanna w Husiatynie dla Husiatyna, Józefa Rozmarynowicza w Złoczowie dla Sieniawy, Jana Salangę w Tarnopolu dla Kossowa, Ignacego Stanisławczuka w Tarnopolu dla Komarna, Jana Zapolskiego w Stryju dla Radymna, Leona Halkę w Zabłotowie dla Wiśniowczyka, Wilhelma Nowaka w Brzeżanach dla Żółkwi, Emila Żółkiewskiego w Przemyślu dla Czortkowa, Maryana Manaczyńskiego w Przemyślanach dla Przemyślan, Cyryla Robaka we Lwowie dla Sieniawy, Włodzimierza Jaworskiego we Lwowie dla Kałusza, Mikołaja Litwinowicza w Kołomyi dla Kamionki, Seweryna Ludwika Michalskiego w Złoczowie dla Mikołajowa, Pawła Dawidowicza w Stanisławowie dla Żurawna, Edmunda Stanisława Reifa we Lwowie dla Sądu krajowego we Lwowie, Maryana Hryszkiewicza we Lwowie dla Mostów, Michała Szłapaka w Brzeżanach dla Komarna, Mikołaja Oresta Dzundzę w Samborze dla Borszczowa, Mikołaja Maryana Antoniewicza w Kołomyi dla Delatyna, Leopolda Mierzwińskiego w Przemyślu dla Kossowa, Michała Kozakiewicza we Lwowie dla Żurawna, Stanisława Zygmunta Radellego we Lwowie dla Wiśniowczyka, Władysława Wagnera w Stryju dla Budzanowa, Kazimierza Zdybkiewicza we Lwowie dla Nowego Sioła, Kazimierza Daniela Dąbrowskiego we Lwowie dla Doliny, Jana Masiuka w Żółkwi dla Borszczowa, Ludwika Unolta w Podwołoczyskach dla Czortkowa, Józefa Pospiszyla we Lwowie dla Brzozowa, Jana Markiewicza w Chodorowie dla Monasterzysk;

dyetaryuszów sądowych: Józefa Kowalów w Medenicach dla Medenic, Franciszka Pasztykę w Borszczowie dla Tłustego, Władysława Franciszka Hancha w Drohobyczu dla Lubaczowa, Ludwika Stanisława Kostkę w Przemyślu dla Jaworowa, Józefa Mianowskiego we Lwowie dla Zabłotowa, Jana Chambre we Lwowie dla Kołomyi, Bazylego Kopciucha w Bursztynie dla Lutowisk, Michała Olkusznika w Rawie dla Ustrzyk, Jana Szczudłowskiego we Lwowie dla Skałatu, Antoniego Staneckiego w Przemyślu dla Turki, Michała Matkowskiego w Gródku dla Kulikowa, Wiktora Miśniakiewicza w Birczy dla Uhnowa, Stefana Zahajewicza w Jaworowie dla Kałusza, Jana Hołejkę w Mościskach dla Radziechowa, Karola Horodyskiego w Przemyślu dla Krakowca, Mikołaja Pobidyńskiego w Skolem dla Tłustego, Wacława Pawła Herasimowicza we Lwowie dla Zborowa, Edwarda Jerzego Motala we Lwowie dla wyższego Sądu krajowego we Lwowie, Franciszka Stebelskiego we Lwowie dla Bóbrki, Marcina Zawadzkiego w Stryju dla Lutowisk, Kazimierza Michałowskiego we Lwowie dla Rawy, Jana Sucharskiego w Samborze dla Żółkwi, Antoniego Seweryna Szczeblowskiego w Winnikach dla Rymanowa, Izraela Mendla Handla w Trembowli dla Krakowca, Piotra Kuryłowicza we Lwowie dla Czortkowa, Józefa Kastorego we Lwowie dla Rożniatowa;

praktykantów kancelaryjnych: Aleksandra Borodajkę w Brzeżanach dla Mielnicy, Władysława Dobrowolskiego w Stanisławowie dla Zabłotowa, ukończonego gimnazyastę Szymona Hirscha we Lwowie dla Sołotwiny, byłego starszego strażnika straży skarbowej Hilarego Hołubowicza dla Medenic, ekspedytora pocztowego Władysława Lantschnego w Mostach dla Horodenki, kancelistę magistratu Władysława Ozimkiewicza w Żółkwi dla Budzanowa i praktykanta kancelaryjnego Adolfa Władysława Stefanowa w Stanisławowie dla Łąki.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 sierpnia.

Prasa zagraniczna, wychodząc z tej analogii, że jeśli wzywają lekarzy do kogoś, to jest to dowodem, iż źle z nim być musi, wyraża zgodnie zapatrywanie, że i stosunki wzajemne między Francyą a Rossyą widocznie gwałtownie domagały się naprawy, skoro pan Delcassé, zdecydował się na tak daleką podróż dla odbycia „konsylium“ z hr. Murawiewem. A francuski minister spraw zagranicznych zdecydował się na to nie w obojętnej chwili, lecz właśnie w czasie, gdy w Rennes rozpocząć się miał proces, który nie tylko żywo zajmuje opinię ogółu we Francyi i poza jej granicami, ale który także oddziałać może w sposób bardzo decydujący na dalszy rozwój spraw w rzeczypospolitej, — a zatem w chwili, w której obecność wszystkich kierujących mężów stanu rzeczypospolitej na ich stanowiskach służbowych wydaje się wprost niezbędną.

Opinii publicznej we Francyi pozostawiono zaledwie jeden dzień czasu, aby się przygotowała na to zdarzenie polityczne, — za nim zaś za granicą o zamiarze podróży dowiedziano się, już p. Delcassé najbardziej pospiesznymi pociągami, jakie są, zdążał nad Newę.

Nagromadziło się w ostatnich czasach w istocie wiele spraw, które mogły uczynić potrzebnemi bliższe, poufne i bezpośrednie wyjaśnienia między gabinetami petersburskim i francuskim. Bez względu na to, co oficyalnie piszą lub mówią we Francyi, sprawa Faszody wyrodziła wśród ogółu francuskiego wielkie rozgoryczenie przeciw Rossyi; nastą-

217)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

II.

(Ciąg dalszy).

Musiał przyznać, że pomsta była sprawiedliwą, i że polscy rycerze mieli prawo tak czynić, jako czynili, a wreszcie rzekł:

— Na błogosławione kości Liboryusza! nie ja będę Danvelda żałował. Mówili o nim, że się czarną magią parał, ale moc i sprawiedliwość Boska od czarnej magii mocniejsze! Co do Zygfryda, nie wiem, czyli takoż dyabłu służył, ale za nim nie pogonię, bo naprzód konnicy nie mam, a powtóre, jeśli jako powiadacie, ową dziewicę udręczył, to niechby też z piekła nie wyjrzał!

Tu przeciągnął się i dodał:

— Boże, bądź mi ku pomocy i przy skonaniu!

— A z ową nieszczęsną męczennicą jakoże będzie? — zapytał Maćko. — Zali nie pozwolicie jej odwieźć do domu? Zali ma w waszych podziemiach konać!? Wspomnijcie na gniew Boży!...

— Mnie do niewiasty nic — odpowiedział szorstko Wolfgang. — Niech jeden z was odwiezie ją ojcu, byle się potem stawił; ale drugiego nie puszczę.

— Ba, a gdybym na cześć i na włócznię świętego Jerzego zaprzysiągł?

Wolfgang zawahał się nieco, gdyż wielkie to było zaklęcie, ale w tej chwili Arnold spytał po raz trzeci:

— Co on powiada?

I dowiedziawszy się o co chodzi, począł przeciwić się zapalczywie i po grubijańsku wypuszczeniu obu na słowo. Miał on w tem swoje wyrachowanie: Oto był zwyciężon w większej bitwie przez Skirwoiłłę, a w pojedyńczej przez tych polskich rycerzy. Jako żołnierz, wiedział także, że ta piechota brata musi teraz wracać do Malborga, bo chcąc iść dalej do Gotteswerder, szłaby po zniszczeniu poprzednich oddziałów, jako na rzeź. Wiedział więc, że trzeba mu będzie stanąć przed mistrzem i marszałkiem, i rozumiał, że mniejszy mu będzie wstyd, gdy będzie miał do pokazania choć jednego znaczniejszego jeńca. Żywy rycerz, którego się przedstawia do oczu, więcej znaczy, niż opowiadanie, że się takich dwóch wzięło w niewolę.

Jakoż Maćko, słuchając chrapliwego wrzasku i klątew Arnolda, pojął odrazu, że należy przyjąć, co dają, gdyż więcej nic nie wskóra, i rzekł, zwracając się do Wolfganga:

— To proszę was, panie, jeszcze o jedno: pewien-ci jestem, iż mój bratanek sam będzie rozumiał, że jemu wypada zostać przy żonie, a mnie z wami. Ale na wszelki wypadek pozwólcie oznajmić mu, że nie ma o tem co gadać, bo taka wasza wola.

— Dobrze; wszystko mi to jedno — odpowiedział Wolfgang. — Pomówmy jeno o okupie, który wasz bratanek za siebie i za was ma przywieźć, bo od tego wszystko zależy.

— O okupie? — zapytał Maćko, który wolałby był odłożyć tę rozmowę na później. — Albo to mało mamy czasu przed sobą? Gdy z pasowanym rycerzem sprawa, to słowo tyle znaczy, co gotowe pieniądze, a i wedle ceny, można się na sumienie zdać. My oto pod Gotteswerder wzięliśmy w niewolę znacznego waszego rycerza, niejakiego pana de Lorche, i bratanek mój (on to bowiem go pojmał) puścił go na słowo, wcale się o cenę nie umawiając.

— Wzięliście pana de Lorche? — zapytał żywo Wolfgang. — Ja go znam. Możny to rycerz. Ale czemu tu nie spotkaliśmy go w drodze?

— Bo widać tędy nie pojechał, jeno do Gotteswerder, alibo ku Ragnecie — odparł Maćko.

— Możny i znamienitego rodu to rycerz — powtórzył Wolfgang. — Suto się obłowicie! Ale dobrze, żeście o tem wspomnieli, bo teraz i was za byle co nie puszczę.

Maćko przygryzł wąsa, jednakże podniósł dumnie głowę:

— My i bez tego wiemy, ileśmy warci.

— Tem lepiej — rzekł młodszy von Baden.

Ale zaraz potem dodał:

— Tem lepiej, nie dla nas, bośmy pokorni mnisi, którzy ubóstwo ślubowali, lecz dla Zakonu, który waszych pieniędzy użyje na chwałę Bożą.

Maćko nie odrzekł na to nic, spojrzał tylko na Wolfganga, tak, jakby mu chciał powiedzieć: „Powiedz to komu innemu“ — i po chwili poczęli się układać. Była to dla starego rycerza ciężka i drażliwa rzecz, bo z jednej strony czuły był wielce na wszelką stratę, z drugiej zaś rozumiał, że nie wypada mu siebie i Zbyszka zbyt mało cenić. Wił się tedy, jak piskorz, tembardziej, że Wolfgang, lubo niby ludzki i gładki w mowie, okazał się niepomiernie chciwym i twardym jako kamień. Jedyną pociechą była Maćkowi myśl, że zapłaci za to wszystko de Lorche, ale i tak żałował straconej nadziei zysku, na przybytek zaś z wykupu Zygfryda nie liczył, myślał bowiem, że Jurand, a nawet i Zbyszko, za żadną cenę nie wyrzekną się jego głowy.

Po długich układach zgodził się wreszcie na ilość grzywien i na termin, i zawarowawszy, ilu pachołków i ile koni ma wziąć Zbyszko, poszedł mu to oznajmić, przyczem, widocznie w obawie, aby Niemcom nie strzeliła jaka inna myśl do głowy, radził mu, aby wyjeżdżał natychmiast.

— Tak to w rycerskim stanie — mówił wzdychając: — wczoraj tyś za łeb trzymał, dzisiaj ciebie trzymają! A no, trudno! Da Bóg, przyjdzie znów nasza kolej! Ale teraz czasu nie trać. Wartko jadący zgonisz Hlawę, i przezpieczniej wam będzie razem, a byle raz z puszcz się wydostać i w ludzkim kraju na Mazowszu stanąć, to przecie u każdego szlachcica, libo

piły potem grzeczności francusko-niemieckie, które w Rossyi znowu obudziły niedowierzenie; a także i sprawa Dreyfusa nie jest tu bez znaczenia, gdyby nawet nieprawdziwemi być miały pogłoski o roli, jaką Dreyfus odegrał wobec Rossyi. Bądź co bądź wszakże odwołano z Paryża, tuż w przeddzień niemal nowego procesu Dreyfusa, rossyjskiego *attaché* wojskowego bar. Freederiksa, dając zarazem do poznania, że w niedługim czasie, a zatem po ukończeniu procesu, baron powróci na swe stanowisko. Dla czego to się stało? Czy dla tego tylko, że swego czasu bar. Freederiks w rozmowie z gen. Mercier dał Dreyfusowi nazwę „fripouille?“.

Przypuszczają jednak, że podróż ta została wywołana jeszcze inną sprawą: sprawą konferencyi w Hadze. Konferencya ta niewątpliwie przyczyniła się do naprawy oziębionych nieco w ostatnich czasach francusko-rossyjskich stosunków, gdyż dzięki bardzo zręcznej taktyce p. Leona Bourgeois, przewódcy delegacyi francuskiej, delegacya ta potrafiła zapobiedz niemiłym dla Francyi uchwałom konferencyi, nie angażując siebie zupełnie a wyzyskując sprytnie Niemców i Anglików i na nich zrzucając odium niepowodzenia pierwotnych zamiarów rossyjskich. Co więcej, p. Bourgeois umiał sprawić, że wydawało się, jakoby właśnie delegatom francuskim zawdzięczyć było trzeba, iż konferencya nie zrobiła kompletnego fiaska. Car Mikołaj przyjął też z zadowoleniem te zabiegi francuskiej delegacyi i w uznaniu ich nadał p. Bourgeois najwyższy order rossyjski, Aleksandra Newskiego. Otóż p. Delcassé pojechał nad Newę, aby kuć żelazo dopóki gorące. Podróż jego oznacza wreszcie dobitnie, że mimo wszelkich grzeczności, nie ma podstaw do przypuszczenia, by Niemcy mogły zająć w zagranicznej polityce Francyi miejsce Rossyi.

Z Petersburga donoszą, że w sobotę odbyła się u hr. Murawiewa uczta dla p. Delcassé. Podczas uczty wzniósł minister hr. Murawiew toast na cześć swojego francuskiego kolegi, dziękując mu, iż podejmując z pospiechem podróż nad Newę złożył nowy dowód, w jakim stopniu węzły łączące Francyę z Rossyą zbliżyły do siebie Paryż i Petersburg. Delcassé podziękował za toast stwierdzając, że węzły te zadzierzgnięte dla dobra obydwu państw, stały się teraz jeszcze silniejszymi, a w przyszłości jeszcze bardziej się zacieśnią.

Pijąc za zdrowie hr. Murawiewa wyraził Delcassé nadzieję, że przez częstą wymianę przyjacielskich odwiedzin odległość między Petersburgiem a Paryżem ciągle będzie się zmniejszać.

P. Delaassé otrzymał także, podobnie jak p. Bourgeois, order Aleksandra Newskiego i to w brylantach.

Ze Szląska pruskiego.

(Niemczyzna w kościele).

O polskie kazania muszą staczać walkę nie tylko Polacy na obczyźnie, ale także w niektórych, przeważnie polskich parafiach na Szląsku, gdzie niemczyzna gwałtem wciska się do kościołów. O sprawie takiej donosi *Gazeta Opolska*: Niedawno temu wystosowali polscy parafianie z Budkowiec petycyę do ks. kardynała Koppa, w której pomiędzy innemi skarżą się, iż w tej parafii dla przeszło trzech tysięcy Polaków są dwa kazania polskie, a dla ledwie 100 Niemców, z których każdy prawie dobrze rozumie po polsku, zaprowadzono dwa kazania niemieckie i spiew niemiecki.

Na to otrzymali petenci odpowiedź, iż konsystorz wrocławski nie może obecnego porządku nabożeństwa zmienić, tem mniej, że z pewnością może wnosić, iż liczba niemieckie kazania rozumiejących parafian, stosunkowo obecnie większą jest, niż przed laty. To potwierdza podana petycya, pod którą około 50 osób swe imiona dobrze w niemieckiej pisowni podpisało.

„Co do ostatniego zdania — pisze *Gazeta Opolska* — nadmienić wypada, że łatwo jest przyjść do mylnych wniosków, ponieważ lud na Szląsku w skutek ustawicznego niemczenia przyswoił sobie pożałowania godny zwyczaj podpisywania się po niemiecku, a więc zamiast „Jan“, piszą zwykle „Johann“, zamiast „Jadwiga“ „Hedwig“ i t. d. Niektórzy nie umieją ani paru zdań po niemiecku wypowiedzieć, ale po niemiecku się podpisują.“

Jeszcze smutniejsze światło rzuca na stosunki na Szląsku pruskim proces, jaki się rozegrał świeżo w Pyskowicach. Chodziło o zakłócenie nabożeństwa przez to, że podczas pewnego nabożeństwa część parafian spiewała po polsku a druga po niemiecku. Jakkolwiek stwierdzono, że stosunki językowe przy nabożeństwach nie były tam uregulowane, że organista na własną odpowiedzialność zaintonował pieśń niemiecką — skazano pewnego obywatela, który spiewał po polsku — za zakłócenie nabożeństwa na 2 miesiące więzienia!

Z Poznania.

(Towarzystwo ku zwalczaniu gry hazardowej. — Uroczystość odsłonięcia pomnika Słowackiego w Miłosławiu. — Śledztwo w sprawie zaburzeń w domu ubogich).

Celem rozpowszechnienia zasad i programu działalności poznańskiego Towarzystwa ku zwalczaniu gry hazardowej, podajemy poniżej odezwę, którą zarząd wyżej wymienionego Towarzystwa rozsyłał w ostatnim czasie pomiędzy obywatelstwo Księstwa z zaproszeniem do zapisywania się na członków Towarzystwa i brania w pracach jego czynnego udziału:

„Założenie Towarzystwa nastąpiło w skutek faktu wielostronnie stwierdzonego, iż nieszczęsna mania gry hazardowej jak w innych społeczeństwach tak i w naszem ogarnia coraz szersze koła. Dziś już nie tylko w sferach zamożniejszych grywają namiętnie w hazard, ale i w mniej zamożnych, nie tylko w pałacach i dworach, ale także po miastach i wiejskich zagrodach.

Zbytecznem byłoby szerzej rozwodzić się nad tem, jakie ogromne straty społeczeństwa już poniosły w skutek hazardu i karciarstwa, a na jakie niebezpieczeństwa narażone są w przyszłości wobec coraz bardziej rozrastającej się manii hazardowej. Ileż to rodzin zamożnych uległo zupełnej ruinie majątkowej przez karciarstwo i grę hazardową! — Lecz większe jeszcze nieomal niż materyalne, są szkody moralne, powodowane przez grę hazardową.

Ogromne trwonienie czasu, zanik wartości grosza uczciwą pracą zdobytego, lekkomyślność w sprawach pieniężnych, a równocześnie chciwość łatwych zysków bez trudu, wstręt do pracy codziennej a wytrwałej, rozpróżniaczenie się, niechęć i niezdolność do żadnej poważniejszej pracy umysłowej — oto ostateczne skutki manii karciarstwa.

Obowiązkiem każdego obywatela, dbałego o dobro publiczne, jest walczyć przeciw złemu, szerzącemu się w straszliwy sposób. Ale walka jednostki nie może być skuteczną, skoro nie zostanie poparta przez opinią ogółu. Społeczeństwo musi wyrobić w sobie opinią, że gra w hazard nie tylko jest lekkomyślnością, ale wprost zdrożnością, musi przyjść do przekonania, że człowiek oddający się hazardowi jest złym obywatelem, nie zasługującym na zaufanie publiczne. Nikt bowiem nie może ręczyć za to, jak daleko go namiętność gry hazardowej z sobą uniesie i do czego doprowadzi.

Aby opinię tę nasamprzód wytworzyć, a następnie ciągle podtrzymywać, na to nie wystarczają wytrawne zresztą ale przemijające artykuły prasy i publiczne wystąpienia jednostek, na to potrzeba organu publicznego, któryby wziął sobie za specyalne zadanie ciągle i wytrwale przeciw złemu walczyć a rozbudzonej opinii publicznej nie dać zasnąć.

Takim organem społecznym wedle intencyi założycieli ma być Towarzystwo antihazardowe.

Dla tem skuteczniejszego osiągnięcia celu, zamierza Towarzystwo działać nie tylko na wewnątrz, lecz i na zewnątrz.

Każdy członek Towarzystwa musi przedewszystkiem sam wyrzec się gry hazardowej, nie cierpieć jej pod żadnym warunkiem w domu swoim, wpływać na blizkich sobie, aby się także gry hazardowej wyrzekli. Skoro uwagi i przedstawienia odpowiednie pozostaną bez skutku, powinien z wyraźnem zaznaczeniem powodu unikać towarzystw, domów prywatnych i lokali publicznych, w których uprawia się gry hazardowo. Właścicieli lokali publicznych, którzy mimo przestrogi zezwalają na gry hazardowe u siebie, należy wymienić zarządowi Towarzystwa, a tenże nie zawaha się wystąpić przeciwko nim w sposób, jaki uzna za właściwy.

Towarzystwo jako takie będzie się starało za pomocą broszur, odczytów i innych publikacyj działać w myśl statutów. Mianowicie będzie dążyło do tego, aby upowszechnić zasadę, że ktokolwiek się oddaje grze hazardowej, nie jest godzien być przedstawicielem społeczeństwa w instytucyach czy to publicznych, czy też prywatnych a zwłaszcza finansowych.

Przedewszystkiem zaś Towarzystwo będzie się starało o to, aby w młodszem pokoleniu wyrabiać wstręt do kart w ogóle, a w szczególe do gier hazardowych.

Towarzystwo zamierza mianować na poszczególne powiaty, a w razie potrzeby i mniejsze okręgi delegatów, których obowiązkiem będzie informować zarząd, w jakiej okolicy wytężyć szczególne starania celem zwalczania gry hazardowej.

Zarząd nie tai sobie bynajmniej, że osiągnięcie zamierzonego celu tylko wtenczas będzie możliwem, jeżeli jak największa liczba osób zajmujących wybitne stanowisko w społeczeństwie, przystąpi do Towarzystwa i w ten sposób zadokumentuje solidarność swą z dążnościami jego“. Podpisy.

W Miłosławiu, w majątku p. Józefa Kościelskiego, odbędzie się dnia 16 września b. r. uroczyste odsłonięcie pomnika Słowackiego. W hołdzie dla poety wezmą udział wszystkie warstwy społeczne, a lud wiejski reprezentowany będzie przez delegacye Towarzystw przemysłowych i Kółek rolniczych.

Ze Sremu donoszą, że śledztwo w sprawie zaburzeń w zakładzie prowincyonalnym dla ubogich, już ukończone. Prowadził je asesor sądowy p. Naegeler z Poznania. Sprawców zaburzeń sprowadzono z więzienia napowrót do zakładu.

Nowy proces Dreyfusa.

(Telegram).

Rennes, 8 sierpnia.

Spokojnej ludności bretońskiej nie wyrwał z apatyi nawet proces Dreyfusa. To też w przeciwieństwie do żywego zainteresowania się całej Francyi i zagranicy tym procesem, zainteresowania, uwydatniającego się w przybyciu do Rennes trzystu(!) sprawozdawców dziennikarskich: mieszkańcy Rennes pozostali najzupełniej obojętnymi, a co więcej niechętnymi sprawie Dreyfusa.

Wczoraj już o godzinie 6 rano utworzyła kompania wojska szpaler pomiędzy więzieniem a zabudowaniem licealnem, gdzie znajduje się sala rozpraw. O godzinie 7 ukazali się świadkowie w sali. Pierwszy wszedł były minister wojny generał Mercier, dalej generał Zurlinden, b. minister wojny Cavaignac, pułkownik Picquart, były prezydent rzeczypospolitej Casimir-Périer, generał Gonze i inni. Nagle dał się słyszeć szmer; warta prezentuje broń; do sali wchodzą członkowie sądu wojennego, na czele pułkownik artyleryi, prezydent Jouaust, który zajmuje miejsce w środku. Po obu stronach koło niego siadają dwaj podpułkownicy, czterej majorowie i dwaj kapitanowie, wszyscy z korpusu artyleryi. Jako oskarżyciel występuje komisarz rządowy, major Carrière.

Przy rozprawie Dreyfusa obecni są także sędziowie uzupełniający, którzy według u-

---

włodyki, znajdziecie gościnę i pomoc i starunek. Obcym ci tego u nas nie odmówią, a cóż dopiero swoim! Dla tej niebogi może też być w tem zbawienie.

Tak mówiąc, spoglądał na Danusię, która pogrążona w półśnie, oddychała szybko i rozgłośnie. Przezroczyste jej ręce, leżące na ciemnej, niedźwiadkowej skórze, drgały gorączkowo.

Maćko przeżegnał ją i rzekł:

— Hej, bierz ją i jedź! Niechże to Bóg odmieni, bo widzi mi się, że cienko ona przędzie!

— Nie mówcie! — zawołał z rozpaczliwym przyciskiem Zbyszko.

— Moc Boska! Każę ci tu konia podprowadzić, a ty jedź!

I wyszedłszy z izby, zarządził wszystko do odjazdu. Turczynkowie, podarowani od Zawiszy, podprowadzili konie z kołyską wymoszczoną mchem i skórami, a pachołek Wit Zbyszkowego wierzchowca — i po chwili Zbyszko wyszedł z izby, trzymając na ręku Danusię. Było w tem coś tak wzruszającego, że obaj bracia von Baden, których ciekawość przywiodła przed chatę, ujrzawszy nawpół dziecinną jeszcze postać Danuśki, jej twarz, podobną istotnie do twarzy świętych panienek z kościelnych obrazów, i jej słabość tak wielką, że nie mogąc dźwignąć głowy, trzymała ją wspartą ciężko na ramieniu młodego rycerza, poczęli spoglądać po sobie z zdziwieniem i burzyć się w sercach przeciw sprawcom jej niedoli. „Jużci katowskie, nie rycerskie serce miał Zygfryd, — szepnął do brata Wolfgang — a ową żmiję, chociażeś za jej przyczyną uwolnion, każę rózgami osmagać“. Wzruszyło ich i to także, że Zbyszko niesie Danusię na ręku, jak matka dziecko — i zrozumieli jego kochanie, gdyż obaj mieli jeszcze młodą krew w żyłach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

46)

CÓRKA ADMIRAŁA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO

(Ciąg dalszy).

XLIV.

Robert nie miał ani czasu, ani ochoty myśleć o małżeństwie Żokondy z jej kuzynem: liczył już dni do przybycia Krystyny, a niepokój jego rósł z dniem każdym.

Nadszedł nareszcie list od Krystyny, oznajmiający przyjazd jej na pojutrze. Upojony szczęściem Robert, pomyślał natychmiast o przybraniu zaniedbanego nieco mieszkania swego, przypuszczając, że może Krystyna zechce zrobić mu niespodziankę i sama wpadnie do niego. W godzinę przywieziono stosy kwiatów, a przedewszystkiem bzów. W porze bzu zobaczyli się po raz pierwszy i pokochali....

Robert był pogrążony w najmilszych marzeniach, gdy mu oznajmiono wizytę pana Sarrazin.

Poranna wizyta starego mera bardzo miłą niespodzianką była dla niego, gdyż był pewny, że przychodzi z jakiemś poleceniem od Żokondy. Z pierwszych słów jednak i rodzaju zakłopotania, w jakiem widział pana Sarrazin, Robert domyślił się, że chodziło tu o coś ważniejszego.

— Mój Boże, drogi panie! — rzekł — widzę, że masz mi pan coś do powiedzenia i jestem niespokojny, widząc, że się pan wahasz.

— Masz słuszność, drogi Robercie, sądzę, że najlepiej zawsze dążyć prosto do celu, szczególnie z tobą — odrzekł Sarrazin widocznie stroskany. — Mam z tobą do pomówienia o Żokondzie.

— O Żokondzie?...

— Tak.... Przychodzę ciebie zapytać, nie chcąc z nią nic o tej sprawie zaczynać — czy zaszło coś takiego między wami, coby mogłą ją poruszyć, a nawet powiem, zasmucić.

— Nic a nic!

— A.... o Piotrze de Varelles.... nie mówiła z tobą?

Na to pytanie, domyślając się rodzaju troski pana Sarrazin, Robert przypomniał sobie dziwne słowa Żokondy, gdy żartem była mowa o jej zamążpójściu, temu dni kilka. Na każdy przypadek powtórzył to jej wujowi.

— A więc tak jest jak myślałem!... — rzekł Sarrazin a wydatne brwi jego ściągnęły się w zamyśleniu.

— Jakto! — czyżby tu chodziło o jaką sprzeczkę pomiędzy kuzynami, czy narzeczonymi?... — spytał Robert.

— A, zapewne!... — rzekł Sarrazin — to ona kręci Bóg wie jak! Otrzymuję właśnie list od Piotra. Po dwóch tygodniach spędzonych w la Baraque, podczas których pragnęliśmy, aby młodzi się poznali, ocenili, podobali — nie mówiąc im wszakże nic o naszych zamiarach — po owem odnowieniu dawnej zażyłości z lat dziecinnych, ułożonem zostało, że będą pisywać do siebie a Piotr, upoważniony został przezemnie do zawiązania ściślejszych stosunków za pomocą korespondencyi....

— A więc, — przerwał Robert — są na dobrej drodze....

— Na tak dobrej, że z niej zawrócili.... — ciągnął pan Sarrazin dalej — Piotr się oświadczył....

— Otwarcie?

— Spodziewam się!... „Chcesz być moją żoną?“ Przecież to całkiem jasno i otwarcie?

— I cóż ona odpowiedziała?

— Odpowiedziała listem bardzo serdecznym jako do kuzyna, przyjaciela.... ale odmawiając stanowczo....

— Ba! — to może tylko chwilowe wahanie.... Kto wie?... — może to zalotność obudzona nagle w młodej, ładnej dziewczynie...

— Zalotność?... Pragnąłbym, żeby tak było; ale Piotr zachowuje się jak siostrzeniec, jak krewny, a ponieważ tu chodzi o sprawę rodzinną, czuje się w obowiązku wszystko mi powiedzieć. Otóż Żokonda tłómaczy się ze swojej odmowy, wyznając, że serce jej nie jest już wolne, że kocha....

— Co też pan mówi?...

— Żokonda mówi ze zwykłą swoją otwartością, kto jest ten, którego kocha... to ty!

— Ja!... — zawołał Robert prawie przerażony.

— Tak, to ty! — powtórzył Sarrazin.

Zamilkli na chwilę, patrząc na siebie smutni, rozumiejąc wybornie, że dla nich wszystkich było to nieszczęście. Uniesiony pierwszym porywem, Robert serdecznie zapewniać zaczął o swojej uczciwości.

— Eh, bezwątpienia, wiem o tem dobrze — rzekł pan Sarrazin — nie potrzebujesz się bronić!... Ale któż u licha mógł był przypuszczać, że znając twoje szalone przywiązanie do innej, o której Urszula, a szczególniej Martyna tyle jej naplotły, wpakuje sobie do głowy tak niedorzeczne uczucie!... Najgorszą w tem wszystkiem jest moja własna głupota!... Ładnie się urządziłem na powrót admirała!... W każdym razie, trzeba coś radzić.

— Cóż pan myśli robić?

— Myślę, że najsamprzód musisz się postarać, aby rzadziej nas odwiedzać, niby nie umyślnie, a ja tymczasem postaram się wyciągnąć z niej wszystko, co myśli o sprawie Piotra.... Może mi się uda w ten sposób skierować kwestyę na przyczynę tej odmowy....

— Jednak może będzie chciała ukryć to przed panem.

stawy obowiązani są przysłuchiwać się rozprawie przez cały jej ciąg. Dwóch stenografów z polecenia rządu spisuje dosłowny przebieg procesu. Świadków zarówno powołanych przez oskarżenie, jak i obwodowych, przesłuchanych będzie razem około 100.

Natychmiast, skoro sąd zajął miejsca, pułkownik Jouaust oznajmia donośnym głosem, że rozprawa się rozpoczęła i każe wprowadzić oskarżonego. Wśród ogólnego naprężenia ukazuje się Dreyfus w zupełnie nowym mundurze kapitana artyleryi; salutuje po wojskowemu, a następnie dopiero zdejmuje kepi. Oskarżony jest bez pałasza; eskortuje go oficer. Skoro tylko Dreyfus usiadł, zwraca się prezydent do niego z wezwaniem, aby powstał i zadaje mu pytanie o nazwisko i imię t. zw. *generalia*. Dreyfus odpowiada donośnym głosem: „Nazywam się Alfred Dreyfus; lat 40; urodzony w Mühlhausen w Alzacyi; dyplomowany kapitan artyleryi.“

Prezydent wzywa Dreyfusa, aby uważnie przysłuchiwał się przebiegowi rozprawy. Następnie wywołuje świadków, z pomiędzy których wywierają wrażenie nazwiska: Chanoine, Casimir Périer, Mercier, Billot, Cavaignac, Zurlinden, wdowa Henry, generał Roget i pułkownik Picquart. Generałowie są wszyscy w mundurach. Picquart w cywilnem ubraniu. Esterhazy, Paty de Clam i pani Pays nie stawili się.

Następnie odczytuje protokolant długi list Esterhazego z oświadczeniem, że nie stawia się do rozprawy z powodu, iż powołano tylko jego nieprzyjaciół. Esterhazy powtarza raz jeszcze, że żył w wielkiej zażyłości z pułkownikiem Sandherem, który nakazał mu mylić Schwarzkoppena przez fałszywe wiadomości. Dlatego też napisał *bordereau*, jakkolwiek nigdy nie byłby w stanie dostać rzeczywiście do rąk wymienionych w niem dokumentów.

Po odczytaniu orzeczenia trybunału kasacyjnego i aktu oskarżenia, przystąpiono do przesłuchania Dreyfusa.

Prezydent (do Dreyfusa). — W myśl uchwały sądu kasacyjnego, oskarżony jesteś pan o to, iż „w roku 1894 z jednem lub więcej mocarstwami, lub z ich agentami utrzymywałeś stosunki i wydałeś im spisane w *bordereau* dokumenty w zamiarze wywołania wojny przeciwko Francyi, lub dostarczenia tymże mocarstwom sposobu do wywołania tej wojny.“ — Następnie zwraca przewodniczący uwagę Dreyfusa, że wolno mu mówić, co tylko w obronie swojej za stosowne uważa. — W końcu mówi prezydent do Dreyfusa: Oto jest *bordereau*, które stanowi podstawę oskarżenia. Czy zna je pan?

Dreyfus ogląda *bordereau*, robi przeczący znak głową, a następnie donośnym głosem odpowiada: Jestem niewinnym, pułkowniku i oświadczam to głośno, tak jak wołałem to samo w roku 1894. Jestem niewinny! Jeżeli dotąd wszystko znosiłem, to dlatego właśnie, że czułem się niewinnym.

Przewodniczący: „Pan zatem zaprzecza oskarżeniu?“

Dreyfus: „Z całą stanowczością, panie pułkowniku.“ (Poruszenie w całej sali).

— Aha! zapewne!... Czy myślisz, że ona umie z czem się ukrywać?... Ale jakże mogłem domyśleć się czegoś podobnego?... Na szczęście, mam nadzieję, że Berthier potrafi to jakoś naprawić. Wyobraźnia młodych dziewcząt zapala się i gaśnie, zmienna jak chorągiewka na dachu. Główną rzeczą jest przerwać odrazu tę nić i udawać, że się niczego nie domyślamy. Tymczasem, zrób mi tę przyjemność i oznajmij, że się wybierasz w podróż na kilka lat.... Nim to nastąpi, możemy powiedzieć, że interesa powołują ciebie do la Grange.

Robert, pomimo chwilowego wzruszenia i zainteresowania tem, co mu Sarrazin opowiadał, nadto był zajęty własnemi sprawami, aby myśleć długo o czem innem. Każdej godziny dnia i nocy oczekiwał telegramu od Krystyny.

Nareszcie, na trzeci dzień, na który swój przyjazd zapowiedziała, przysłała mu Krystyna bilecik, w kilku słowach oznajmiając, że czeka go nazajutrz u siebie.

Z początku zdziwiony tą odwagą, Robert wkrótce wyrozumiał, że z jej strony było to jakby jawnem przyznaniem się do przywiązania, że było to jakby przygotowaniem do mającej nastąpić ucieczki; był nareszcie tak uszczęśliwiony z obrotu, jaki cała sprawa przybierała, że czuł w sobie siłę do walki nawet otwartej z rywalem, któremu swoją ukochaną chciał wydrzeć. Czuł jednakże, iż wypada zachować pozory i wszelką ostrożność; przygotował cały plan ucieczki, przestudyował pociągi, stacye kolei, wybrał nawet jedną ze stacyj pod Paryżem, gdzie mieli dojechać powozem, aby zmylić wszelką pogoń i zaopatrzył się w sumę dwudziestu tysięcy franków, która na pierwszy moment była wystarczająca.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prezydent: „A w takim razie może pan wymieni jakiego osobistego swego wroga, którego pan uważa za zdolnego do rzucenia na pana tak strasznej potwarzy?“

Dreyfus: „Nie mam osobistych nieprzyjaciół, nie znam dalej nikogo, którýby miał jakikolwiek powód wytoczyć przeciwko mnie tak straszne oskarżenie“.

Z kolei Dreyfus opowiada chwile swego uwięzienia. „Po mojem uwięzieniu — mówi — powiedziałem Paty Clamowi: Możesz pan rozporządzać wszystkimi środkami dla zbadania prawdy. Szukaj pan ich tylko bez niechęci i nienawiści, a przekonasz się pan i odkryjesz, że jestem niewinny. Ale Paty de Clamowi przypadły do smaku rozmaite dwuznaczne machinacye, rozmowy jego ze mną były dwuznacznej treści. Nie rozumiałem ich wówczas, ale dziś je rozumiem i wiem, że były one przeznaczone na to, ażeby mnie zgubić. To co mi powiedział du Paty, to samo włożył mi później podstępnie w usta. Nigdym nawet nie próbował dokumentów i aktów państwowych wydać obcemu rządowi, a to celem otrzymania za to innych.“

Prezydent: Czyś pan znał przedtem majora du Paty? — Dreyfus: Jedynie z widzenia. — Prez.: A Henryego? — Dreyfus: Wcale nie. — Prez.: A pułk. Picquarta? — Dreyfus: Również nie. — Prez.: A majora Esterhazego. — Dreyfus: Nigdym go nie widział. — Prez.: Może pan do niego pisywał? — Dreyfus: Nigdy.

Prez.: Esterhazy twierdzi, żeś pan pisywał do niego pod nazwiskiem „Kapitana Bro“ — a to w celu uzyskania odeń jego dokumentów. Jest to rzeczywiście nazwisko jednego z oficerów, którego pismo pan uważałeś za podobne do tego, jakiem jest napisane *bordereau*.

Dreyfus: Wówczas wskazano mi tylko małe wycinki *bordereau*.

Przewodn. „Jednakże faktem to jest, że pan byłeś obecnym w Bourges wówczas, kiedy się tam odbywały próby z hydro-pneumatycznym hamulcem artylerzyckim; pan więc mogłeś podać opis tego wynalazku obcemu mocarstwu, jak to wskazuje *bordereau*.“

Dreyfus.: „Nie mogłem tego uczynić, albowiem znałem ten wynalazek tylko bardzo pobieżnie, bliższe zaś jego szczegóły były mi nieznane.“

W dalszym ciągu przesłuchania, przewodniczący stawiał pytania, tyczące się różnych punktów *bordereau*. Dreyfus, co do faktów, które pozostały mu w pamięci, dawał stanowcze zaprzeczenia, co do innych oświadczył, że ich sobie nie przypomina. Dalej powiedział, że był wszystkiego trzy razy w Niemczech, ale przy tej sposobności nikogo tam nie odwiedzał, a już zupełnie bezpodstawnem jest twierdzenie, jakoby był obecnym na manewrach w Milhuzie (Mülhauzen). Na dalsze zapytanie prezydenta zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek był na obiedzie, wydanym przez oficerów niemieckich.

Przewodniczący: „Pan miałeś często kolegom swoim stawiać niedyskretne pytania“.

Dreyfus: „Wcale nie, panie pułkowniku“.

Przewodniczący: „Jakto nie, wszakże zapytywałeś pan o sposób transportowania wojska koleją“.

Dreyfus: „Nie, panie pułkowniku“.

Dalej oskarżony zaprzeczył, jakoby jeździł do Brukseli, a na zapytanie przewodniczącego co do jego bytności u pewnej damy, mieszkającej przy rue Bizete, a zajmującej się szpiegostwem, odpowiedział: „Nic nie wiedziałem o podobnych jej stosunkach. Major Gendron, który mię z nią zaznajomił i do niej zaprowadził, lepiej chyba był poinformowany o niej, aniżeli ja“.

Dalej prezydent przedstawił Dreyfusowi próby jego pisma, dokonane według dyktatu pułkownika Paty de Clama, a uzyskane celem porównania jego autografu z pismem na *bordereau*, następnie zaś kazał mu opowiedzieć co się stało potem, gdy go pułkownik Paty de Clam odprowadził do więzienia wojskowego Cherche-Midi.

Dreyfus: „Pułkownik nalegał na mnie, ażebym powiedział, czym nie dostarczył obcemu mocarstwu bodaj jakiegoś małoważnego dokumentu, w tym celu, ażeby w zamian uzyskać potrzebne dla Francyi informacye, ale ja odpowiedziałem mu, że nie i dodałem, że nie powinno się skazywać niewinnego. Prosiłem go także, aby udał się do ministra i wyjednał u niego, iżby moją sprawę wznowiono.

W dalszym ciągu zeznań, oskarżony zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek wobec pułkownika Paty de Clama wyraził się, iż z przyjemnością dla zaspokojenia zemsty, zasztyletowałby pewnego obcego *attaché*. Zdanie to było zupełnie odmiennie wystylizowane, mianowicie Dreyfus twierdzi, iż wtenczas powiedział: „Gdybym był na miejscu rządu, to zamiast skazywać niewinnego, zmusiłbym obcego *attaché* do powiedzenia prawdy, choćbym mu miał sztylet do gardła przyłożyć, bo wszakże rządowi łatwo się przekonać, kto i dla kogo szpiegował“.

Przewodniczący: „Kto był obecnym przy pańskiej degradacyi?“

Dreyfus: „Zdaje mi się, że kapitan Lebrun-Renault“.

Przewodniczący: „Czyś pan z nim nie rozmawiał o niczem?“.

Dreyfus: „Właściwie o niczem; to co wówczas mówiłem było pewnego rodzaju monologiem, składającym się z oderwanych zdań, któremi się chciałem usprawiedliwić wobec całego świata. Czułem, że naród jest bardzo rozgoryczony rzekomą zbrodnią, jaką mi przypisywano, ale równocześnie czułem się niewinnym, chciałem więc wszystkim dać do poznania, że to nie winowajca przed nimi stoi. Powiedziałem więc do Lebrun-Renaulta: Zapewniam pana, że nie jestem winnym“.

Przewodniczący: „Nie, pan miałeś wówczas tak się odezwać: „Minister wie, że nie jestem winien, a jeśli wydałem dokument jaki, to tylko po to, aby...“

Dreyfus: „Stanowczo się tak nie wyraziłem, a jeślim wspomniał o ministrze, to tylko dlatego, żem miał w pamięci rozmowę z Paty de Clamem“.

Przewodniczący: „A dlaczego to pan powiedziałeś wówczas, że niewinność pańska wyjdzie na jaw w ciągu lat 3?“ — Jeżeliś się pan czuł niewinnym, toś pan powinien był życzyć sobie, aby się to zaraz stało“.

Dreyfus: „Być może, że tak wówczas powiedziałem, bo zapewniano mnie, że konstelacya zagraniczna jest tego rodzaju, iż wszelkie wyjaśnienia w mojej sprawie są niemożliwe, i że nie mogę się spodziewać, ażeby prędzej jak za 2 lub 3 lata to się zmieniło.“

Przewodniczący: „A przecież, czy po za tą wzmianką o 3 latach nie było jakiej ukrytej myśli?“

Dreyfus: „Nie, panie pułkowniku.“

Na tem przerwano wczoraj przesłuchanie Dreyfusa.

Komisarz rządowy Carrière postawił przed zamknięciem posiedzenia następujący wniosek: Jeżeli przedłożone sądowi do zbadania tajne *dossier* wymaga, ażeby je badano na poufnych posiedzeniach, to prosiłbym, ażeby się to stało od jutra i trwało co najmniej przez dni cztery, w którym to czasie posiedzenia sądu mają być tajne.

Trybunał udał się na naradę, a po krótkiej przerwie przewodniczący ogłosił uchwałę, mocą której trybunał 5 głosami przeciw 2 uznał konieczność tajnych rozpraw.

O godzinie pół do 12 w południe posiedzenie zamknięto, naznaczając następne na dziasiaj godz. pół do 7 zrana.

Policya zamknęła zupełnie plac przed liceum i dopiero pod koniec rozprawy zgromadziła się tam liczniejsza publiczność. Do żadnych demonstracyj nie przyszło.

Dreyfus wyszedł w otoczeniu 4 żandarmów i kapitana żandarmeryi i udał się z powrotem do gmachu więziennego. Więzienie wojskowe, w którem znajduje się jego cela, jest położone naprzeciw liceum w odległości zaledwie 20 metrów. Wojsko tworzyło podczas przeprowadzenia Dreyfusa szpaler.

Dreyfus szedł pewnym krokiem wojskowym. Jak powszechnie zauważono, schudł on znacznie, posiwiał, twarz jego nosi na sobie ślady wybitne długotrwałych cierpień. Głos Dreyfusa stanowczo słabszy, niż dawniej.

W audytoryum znajduje się tylko 5 kobiet, wśród ich tajemnicą otoczona, „dama biała“ *(dame blanche)*, która obecną była na wszystkich procesach, tyczących się sprawy Dreyfusa. Pani Dreyfus nie ma w sali Obecni są jedynie jej bracia, oraz ojciec jej Hadamard i Maciej Dreyfus.

Wśród publiczności znajdują się między innymi: znany pisarz Marceli Prevost, Bernard Lazare, Jaures, Viviani, dalej dyr. Claretie, pani Souverine.

KRONIKA

Lwów, 8 sierpnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z Swej prywatnej szkatuły zapomogi w kwocie 500 zł. na rzecz ruskich dyecezyalnych Towarzystw wzajemnej pomocy dyaków: we Lwowie, Przemyślu i Stanisławowie.

— **Śluby.** Dnia 30 b. m. odbędzie się w Nuckowej (poczta Sędziszów) ślub dr. Józefa Ostoja Starzewskiego, dyrektora szpitala krajowego w Tarnowie, syna ś. p. Rudolfa i Franciszki z Lewickich, z panną Heleną Sas Dolińską, córką p. Ludwika i Eugenii z Łozińskich.

Ślub inżyniera p. Teodora Riedla, adjunkta budownictwa miejskiego w Krakowie, z panną Maryą Szajdakowską, córką ś. p. Andrzeja i p. Olimpii ze Strzelbickich, odbędzie się w Gorzkowie w Królestwie Polskiem, dnia 16 b. m.

— **Złote monety.** Z Przemyśla donoszą: Przy wybieraniu piasku z łożyska Sanu pod „Kmieciami“ znaleziono około 100 sztuk złotych monet węgierskich, bitych w latach 1699, 1731 i 1732. Robotnicy rozebrali te monety między siebie i sprzedali je w różnych szynkowniach, oczywiście za drobną cenę. Część monet zdołano odebrać.

— **Zmiana wyznania.** Na łono Kościoła katolickiego z wyznania ewangielickiego przeszła w Krakowie, jak donosi *Czas*, Anna z Englertów Golec, zamieszkała w Grzegórzkach, żona em. tercyana III szkoły ludowej.

— **O wielkiej burzy** donoszą nam z okolic Brodów. W niedzielę, dnia 6 b. m. szalony wicher z ulewą i gradem poczynił wielkie spustoszenia w wioskach położonych nad Styrem, w pobliżu miasteczka Szczurowic, jak: w Romanówce, Smarzowie, Grzymałówce, Leszniowie i t. d. Drzewa połamane, chmielarnie i zboża zniszczone.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: w Hall, w Tyrolu, dr. Du Prell, znany pisarz, urodzony w r. 1839, który zajmował się bardzo żywo studyami spirytystycznemi i hypnotycznemi. W pracach swoich, w Niemczech bardzo popularnych, starał się zapatrywania spirytystyczne oprzeć na podstawie naukowej. Teorye swoje wyłożył w dziele: „Die Entdeckung der Seele durch die Geheimwissenschaften“.

— **Szkoła polska w Batignolles.** D. 30 lipca odbył się w szkole polskiej w Batignolles popis, na którym było obecnych przeszło 160 osób z kolonii polskiej w Paryżu, oraz kilku gości z kraju. Po zagajeniu zgromadzenia przez prezesa Rady szkolnej, dr. Ksawerego Gałęzowskiego, serdeczną i patryotyczną mowę wygłosił p. Ludwik Dygat. Następnie przemówił prof. Wacław Gasztowt, kładąc głównie nacisk na obowiązki, jakie uczniowie mają względem kraju ojczystego, a dyrektor szkoły, p. Artur Stępiński, odczytał sprawozdanie za rok szkolny 1898/9.

Ze sprawozdania tego przekonała się publiczność, jak świetnie odznaczyli się Polacy w liceum *Condorcet* i *collège Chaptal*, oraz dowiedziała się o zaszczycie, jaki spadł na szkołę batignolską, dzięki odznaczeniom, otrzymanym przez dwóch uczniów na „konkursie ogólnym“ (najzdolniejszych wychowańców liceów i szkół realnych) w Sorbonnie.

Ogółem 9-ciu uczniów szkoły polskiej otrzymało w francuskich zakładach rządowych 15 nagród i 27 pochwał; największą ilość odznaczeń zyskali: Rybiński, Bolikowski i Haciski.

Lauretami na konkursie Sorbonny zostali: Bolikowski i Haciski, a Grzegorz Kossiłowski i Tadeusz Waryński ukończyli w roku bieżącym nauki, zdawszy z odznaczeniem bakalaureat (maturę) w Sorbonnie.

Dalszy ciąg popisu stanowiły deklamacye uczniów, oraz rozdanie uagród, a uroczystość zakończyły spiewy choralne.

— **W górach.** Z Zurychu telegrafują: Z góry „Rothhorn“ spadło całe towarzystwo turystów, złożone z trzech osób; pomiędzy niemi znajdował się także niejaki Joachim Tabin, jeden z najzdolniejszych przewodników po Alpach, który już tego lata kilkakrotnie wdrapywał się na szczyt Rothhornu. Wszyscy ponieśli śmierć na miejscu.

— **Wymodlił sobie.** Jedna z obywatelek pod Strykowem, w Królestwie, miała stróża, z którym nie mogła sobie dać rady: robota szła mu niesłychanie wolno i opornie. To utrapienie ze stróżem i z jego niechęcią, czy niedołęztwem, ciągnęło się lata całe — aż odkryła się wreszcie przyczyna tej rzekomej niechęci: poczciwy człowiek nie mógł energicznie pracować, gdyż.... większą część czasu popołudniowego, przeznaczonego na sen przed całonocnem stróżowaniem, przeznaczał na wyuczenie się czytania!... Gdy się już jako tako poduczył i gdy się ta umiejętność jego wydała, zapytany kto i kiedy go nauczył czytać, odpowiedział:

— A któżby mnie nauczył, jeśli nie Bóg Najświętszy. Widząc, jak się dzieci uczą w sąsiednich chałupach, nie mogłem spać, bo mnie żałość za gardło chwytała. Gdy dzieci głośno się uczyły, słuchałem; nazajutrz pożyczałem lamentarza i dochodziłem, które A, a które B; potem przystawiałem lamentarz do tych książeczek, co ma karbowy od państwa i tak pracując, modliłem się ciągle, aby Matka Boska i Jezus kochany pozwolił mi choć na rok przed śmiercią czytać i rozumieć, co stoi w tych różnych księgach.

Oczywiście, po tem odkryciu, utrapienie ze stróżem zmieniło się w pociechę; robotę skrócono mu do 10 z rana. Kończąc ją z młodzieńczą werwą, leci teraz stary codziennie po książkę, rad, że nie potrzebuje się kryć z nią i że może wyłącznie jej poświęcić parę godzin.

— **Pies-filantrop.** W Londynie zakończył w tych dniach życie znany mieszkańcom a niezwykły okaz psiego rodu. Nazwano go Lwem, z rasy był „newfoundlandem“, a należał do przytułku dla kobiet i dzieci. Codzień rano Lew, niosąc skarbonkę metalową na szyi, wyruszał na miasto i obchodził różne domy, gdzie przed mieszkaniami znanych sobie osób zatrzymywał się i szczekał, dopóki mu nie otworzono i nie wrzucono zwykłego datku do skarbonki. Na ulicach nie zaczepiał nikogo, szedł prosto przed siebie, nie zwracając uwagi na przechodniów, którzy jednak zatrzymywali go często dla wrzucenia datku do skarbonki, gdyż był wielce popularnym. Księżnę Walii znał doskonale i skoro tylko spostrzegł jej powóz, puszczał się za nim w pogoń, a dopędziwszy, skakał wyjąc żałośnie z cicha i otrzymywał zawsze od jej królewskiej wysokości spory datek. W przeciągu jednego miesiąca zebrał 25.000 fr. Wieczorem, zmęczony, wracał do przytułku, a zaspokoiwszy głód

i odpocząwszy wyruszał znów na przechadzkę, ale tym razem dla rozrywki, — odwiedzał przyjaciół, których miał między dziećmi bawiącymi się na chodniku; w nocy wreszcie sprawował służbę stróża przytułku.

— **Teatra w wagonie.** Ameryka czyni wciąż starania, by swoim podróżnikom skrócić i uprzyjemnić czas, spędzany na pokładzie parowca lub na ławach wagonu. Niedawno zainaugurowano w tramwayach, przebiegających większe w Ameryce przestrzenie — specyalne przedstawienia teatralne. W jednym z wagonów urządzona jest scena i sala dla widzów. Bez żadnej dopłaty, pasażerowie zasiadają w wygodnych fotelach i przysłuchując się produkcyom wokalnym i muzykalnym, zapominają o nudzie przeciągającej się podróży.

— **Jak piorun uderza?** Sławny astronom Cammille Flammarion przytacza w organie francuskiego Towarzystwa astronomicznego dziwne przypadki uderzenia piorunu. W pewnym przypadku piorun w kształcie kuli wpadł do pokoju i zbliżył się do dziewczęcia, siedzącego przy stole i zwieszającego nogi, które nie dotykały ziemi. Błyszcząca kula przytoczyła się do nóg po ziemi i podniosła się, okrążając je w linii wężykowej, a potem skoczyła do otworu pobliskiego komina i wyskoczyła nareszcie dachem przy straszliwym grzmocie. W Ramaines, pod Rainerupt, stał restaurator Finot na progu domu i przypatrywał się burzy, gdy nagle piorun powalił go na ziemię i wrzucił potem do pokoju, gdzie przez długi czas pozostał bez przytomności i z trudnością tylko umiał w ciągu dnia rozróżniać przedmioty, znajdujące się w koło niego; ale ów człowiek, cierpiący przedtem na reumatyzm w ten sposób, że tylko o kiju mógł chodzić, został zupełnie uleczony piorunem. W Courcelles-les-Sens stały przy maszynie do szycia trzy kobiety, 19, 22 i 44-letnia, gdy nagle uderzył piorun i zabił najstarszą. Młodsze zaś, gdy oprzytomniały, spostrzegły, że są zupełnie obnażone, nawet trzewiki zdarł im piorun z nóg, ale podniosły się zdrowe. 29 sierpnia r. 1796 pewna młoda wieśniaczka podczas burzy spostrzegła na łące przy swoich bosych nogach kulę ognistą, wielkości dwóch pięści. Kula dotknęła się jej nóg, podniosła się, schowała się w jej spodnicach, potem wyszła przez stanik, rozpostarła się w kształcie otwartego parasola i nareszcie się rozprysła w powietrzu. Dwaj świadkowie tego wypadku przybiegli dziewczynie na pomoc, ale jej nic złego się nie stało. Lekarz, który ją potem rewidował, znalazł na ciele ślad od prawego kolana do połowy piersi. Koszula w tem miejscu była podarta na strzępy. Piorun często obnaża swoje ofiary. Pewnej kobiecie, która pracowała na polu w ubraniu mężczyzny, piorun zdarł całe ubranie, także obuwie. Musiano ją owinąć chustką i zanieść do domu. Pewnemu człowiekowi, który właśnie coś pił, piorun wydarł szklankę, którą wyrzucił w podwórze, ale owego człowieka nie zranił. Dwie damy robiły pończochy, nagle piorun wydarł im z rąk igły. Trzech mężczyzn schroniło się przed burzą pod topolę, czwarty pod wierzbę, którego piorun uderzył; płomień wyskoczył z jego ubrania, ale on stał ciągle pod wierzbą i zdawało się, że o niczem nie wie. Widząc to, towarzysze pod topolą zawołali na niego: „Ty się palisz! Czyż nie wiesz, że się palisz?“ On nic nie wiedział — bo był już trupem, chociaż stał pod wierzbą, jakby żył jeszcze. W Everdon, w Anglii, dziesięciu żniwiarzy schroniło się pod krzak. Piorun uderzył i zabił czterech z nich, którzy stali nieruchomi, jakby skamieniali, tak, że nie można było zaraz zauważyć ich śmierci. Jeden z nich miał jeszcze w palcach szczyptę tabaki, którą chciał zażyć. We Frauxault pewnemu młodzieńcowi piorun stopił tylko łańcuszek od zegarka, nie wyrządziwszy mu zresztą nic złego. — 5 lipca r. 1883 pewnej kobiecie w Bouffon piorun stopił tylko kolczyk. W roku 1894 pewnemu człowiekowi, przechadzającemu się, piorun wyrwał tylko z kieszeni zegarek, z którego nie pozostało ani śladu. Maurice Millikan, obywatel Stanów Zjednoczonych, przyozdobił fasadę swojej farmy wielkimi litografowanymi portretami Mac Kinley'a i Hobbarta. Piorun uderzył we farmę i zapalił ją. Gdy pożar ugaszono, właściciel, oglądając szkody, jakie piorun wyrządził, spostrzegł, że znikły na fasadzie farmy litografowane portrety, ale piorun odrysował je na ścianie przeciwległej. Wszystko to brzmi bardzo dziwnie. *Se non e vero....*

Notatki literacko-artystyczne.

Pamiątki po ś. p. Podkowińskim. Po zmarłym przedwcześnie znakomitym malarzu ś. p. Władysławie Podkowińskim pozostała znaczna liczba pamiątek w postaci płócien, zaledwie podmalowanych, szkiców, studyów, rysunków i t. p. Matka zmarłego zgromadziła wszystkie te pamiątki w Warszawie, tworząc w mieszkaniu „pracownię Podkowińskiego“, zawartą w obszernym pokoju.

Miłośnikom sztuki, pragnącym wzbogacić swoje zbiory spuścizną po artyście, pani P. odpowiedziała odmownie.

Gawalewicz. Dziennik czeski *Hlas naroda*, wydawany w Pradze przez p. Franciszka Hovorkę, umieścił świeżo sylwetkę Maryana Gawalewicza przez p. Wacława Kredkę.

Sylwetka, w ciepłych słowach i ze znajomością rzeczy skreślona, bardzo pochlebnie ocenia powieści Gawalewicza i w ogóle jego działalność literacką.

(*r*) **Zofia Strzetelska Grynbergowa** napisała olbrzymią, około 700 stron obejmującą monografię powiatu staromiejskiego p. t. „Staromiejskie. Ziemia i ludność“. Jest to jedna z prac nagrodzonych na konkursie, ogłoszonym przez Zarząd Muzeum imienia Dzieduszyckich, którego też nakładem ukazała się w druku. Studyum to wyczerpujące, skreślone na podstawie licznych dzieł naukowych i naocznych obserwacyj, poczynionych przez autorkę na miejscu. Obszerny tom rozpoczyna pewnego rodzaju wspomnienie, p. t. „Ze Sambora do Staregomiasta“, które belletrystyczną formą swoją odbija od reszty pracy p. Grynbergowej. Autorka tłómaczy się zresztą w przedmowie, dlaczego właściwie wstęp ten opowieściowy w pracy niniejszej ogłosiła. Dalej znajdujemy tutaj charakterystykę i porównanie powiatu samborskiego ze staromiejskim, oraz ogólny pogląd na dzisiejsze Staremiasto i Spas. Rozdział drugi omawia charakterystyczne cechy przyrody, klimatu, gleby, podając zarazem wartość ostatniej. W następnych wspomina autorka o zaludnieniu pierwotnem tych stron, o założeniu dzisiejszego Starego miasta; treściwie opowiada dzieje historyczne wspomnianego w tytule szmatu ziemi, poczynając od epoki pierwotnej, a kończąc na obecnej.

Dalej znowu dowiadujemy się wielu ciekawych szczegółów o stanie powiatu pod względem statystycznym, ekonomicznym, gospodarczym i przemysłowym; o strojach ludowych i typie ludności; o mieszkaniach, stosunkach zdrowotnych, przesądach, zabobonach, rodzaju pożywienia; o obchodzeniu świąt, zwyczajach, o pisankach, zabawach, uroczystościach domowych; o pieśniach, pielgrzymkach do miejsc cudami słynących, podaniach, opowieściach i modlitwach, nieraz nadzwyczaj charakterystycznych; o szkołach i młodzieży szkolnej, dworkach szlacheckich, ruchu umysłowym i towarzyskim powiatu i t. d.; słowem nie pominęła autorka chyba niczego, co przyczynić się może do pełności obrazu. Do pracy p. Grynbergowej dołączono podobizny ciekawych pięczęci gminnych, a nadto doskonałą mapę ścienną powiatu staromiejskiego, opracowaną według najnowszych źródeł przez pp. Antoniego Żurakowskiego i Teofila Piszklewicza.

Z miejsc kąpielowych i klimatycznych.

Z Krynicy donoszą, że do tego czasu bawiło tam z górą 4.000 osób. Jeden z korespondentów tak się wyraża o tej „królowej“ naszych zdrojowisk: Przyjezdny, znający Krynicę przed laty kilku, spostrzega odrazu wielkie zmiany na korzyść Na każdym kroku widać, że miejscowość tutejsza jest w okresie szybkiego i nieustającego rozwoju. — Śliczne są trawniki i rabaty kwiatów w obrębie całego zakładu i bardzo ładnie utrzymane; zaszczyt przynoszą one tutejszemu ogrodnikowi. Tak samo w parku wszystkie drogi i drożyny są czysto utrzymane. Wogóle ład, porządek i czystość wielka. P. Mravincsics, komisarz rządowy, łagodną dłonią sprawuje rządy, lecz ten rząd widać się daje w całej Krynicy. Krynica jest przedewszystkiem tak czystą, tak strojną, jakby ciągle była niedziela. A potem cała administracya idzie składnie, a wszyscy ludzie starają się być uprzejmi. — Służba we wszystkich budynkach zakładowych, a szczególnie w łazienkach jest grzeczna i doskonale wyćwiczona. Życie towarzyskie, jak zwykle w Krynicy wielce ożywione. Codziennie prawie zgromadza się mała „inteligentna“ Krynica jeśli nie w teatrze, to w koncertach, po których często zaczyna się ożywiony *réunion*.

„Chór akademicki“ ściągnął wiele osób naprzód na swój koncert, a później na bal, jaki się odbył po koncercie, w pięknej tutejszej sali balowej. Część dochodu z tego koncertu w sumie 75 zł. złożono do funduszu, jaki się tu zbiera, na postawienie pomnika Adamowi Mickiewiczowi. Fundusz ten wynosi już 573 zł. 25 ct., — a jest nadzieja, iż wkrótce się znacznie zwiększy. Wogóle powiedzieć można, iż stały komitet Mickiewiczowski, pod przewodnictwem p. Adama Krechowieckiego, krząta się gorliwie około zbierania funduszów. Gdy będzie zebranych 5.000 zł., można będzie przystąpić do budowy pomnika, prawdopodobnie bronzowego popiersia na odpowiedniej podstawie.

Odsłonięcie pomnika dr. Dietla nie odbędzie się tego roku. Odłożono tę uroczystość na rok przyszły, a to z powodu, iż w roku przyszłym ma się odbyć zjazd lekarzy i przyrodników w Krakowie, a w programie zjazdu zamieszczono wycieczkę gremialną do Krynicy, więc odsłonięcie pomnika dr. Dietla nastąpi w dniu przybycia lekarzy do Krynicy.

Teatr lwowski w Krynicy cieszy się bez przerwy wielkiem powodzeniem. Mieliśmy tu koncert fortepianistów.

W Rabce, dzięki pięknej pogodzie, sezon, który zazwyczaj o tej porze, doszedłszy kulminacyjnego swego punktu, poczynał słabnąć, utrzymuje się jeszcze w pełni. Wszystkie mieszkania w domach zakładowych są zajęte. Prawdziwą niespodzianką i wysoce artystycznem urozmaiceniem był koncert dwóch zaszczytnie znanych artystów pp. H. Opieńskiego, skrzypka, i Gabryela Górskiego, członka opery warszawskiej, którzy w przejeździe do wód, zawadzili o Rabkę i dostarczyli kolonii tutejszej wrażeń niezapomnianych.

Życie towarzyskie w Rabce rozwinęło się w ostatnich czasach ku zupełnemu zadowoleniu bawiących tu gości. Dwa ostatnie reuniony w sali zakładowej cieszyły się ogromnem powodzeniem, dzięki licznemu zastępowi urodziwych pań i ochoczej młodzieży. Pomiędzy bawiącymi tu gośćmi przeważają Królewiacy. Towarzystwo w dnie pogodne urządza wycieczki na sąsiednie góry „Luboń“, „Banię“, lub „Grzebień“, skąd śliczny na okolicę roztacza się widok; inni dążą do starych rozległych lasów w Ponicach, nie mówiąc już o częstych wycieczkach koleją w stronę Chabówki, lub Żarytego, oraz na Babią górę. W południowych i wieczornych godzinach roi się na werandach restauracyi p. Włoczkowskiego, gdzie przy dźwiękach orkiestry zakładowej gromadzi się całe rabczańskie towarzystwo.

Lecznicze kolonie dzieci, wysyłanych przez szpital św. Ludwika, zmieniły się już dwukrotnie, a dziatwa, która odbyła kuracyę, wróciła do domu pokrzepiona na siłach i z rumieńcem zdrowia na twarzy.

Rymanow nie był nigdy tak pełny jak obecnie. I nic dziwnego, skuteczność kąpieli rymanowskich coraz widoczniejsza, okolica prześliczna, lasy szpilkowe roztaczają woń balsamiczną, wszędzie ścieżki i chodniki wygodne, spacery nawet dla najsłabszych dostępne, trzy źródła wody rymanowskiej pokrzepiają spragnionych kuracyuszów, łazienki wygodne i czysto utrzymywane dają około 500 kąpiel dziennie, muzyka zakładowa, czytelnia, dwie restauracye, czterech lekarzy, gotowych zawsze na usługi chorych, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu: — słowem, jest tu wszystko, co może służyć ku zdrowiu, wygodzie i przyjemności gości kąpielowych.

Co sobotę odbywają się zabawy tańcujące, co czwartek zabawy dla dzieci, aranżowane przez dr. Regieca. Niedawno urządzono loteryę fantową na fundusz budowy nowej kaplicy w Rymanowie, z której czysty dochód, po strąceniu wydatków, wynosił 750 złr.

W dniu 11 i 13 b. m. odbędą się w Rymanowie wyścigi konne na torze Towarzystwa zachęty chowu koni. Program wyścigów ogłosiliśmy przed kilku dniami. Jak wiadomo, podczas wyścigów w Zakładzie rymanowskim zdrojowo-kąpielowym odbędzie się 11 sierpnia w piątek o godzinie 7 wieczór walne zgromadzenie Towarzystwa zachęty, następnie o g. 8 koncert w wielkiej sali balowej, d. 12 sierpnia w sobotę odbędzie się bal, a 13 sierpnia w niedzielę o g. 8 i pół wieczór reunion.

W Zakopanem zwołano na dzisiaj 8 b. m. wielki wiec, na którem ma być postawiona między innemi rezolucya orzekająca, iż obowiązkiem ogółu polskiego jest popieranie wszelkiemi siłami gimnazyum polskiego w Cieszynie, ponieważ od tego poparcia zależy obecnie utrzymanie tej jedynej polskiej szkoły średniej na Szląsku.

Roboty około budowy dworca kolei żelaznej w Zakopanem postępują szybko. Po raz pierwszy już pojawiła się na torze Chabówka-Nowy Targ lokomotywa. Otwarcie ruchu regularnego nastąpić ma dopiero 1 października. Podróż z Chabówki do Zakopanego pociągiem osobowym ma trwać niespełna 2 godziny.

Z Abbazyi piszą: Dla osób, udających się do Abbazyi, nieobojętną będzie wiadomość, że znaną willę „Habsburg“ nabył p. Obertyński, obywatel ze wschodniej Galicyi. Potrzebując dla rodziny swej pobytu w owej miejscowości leczniczej, p. O. urządził w nabytej przez siebie willi rodzaj „pensionu“, który prowadzi, zachowując polski tryb życia.

Służba polska, lub z miejscowych Słowian złożona, ułatwia Polakom porozumienie się, gdyż miejscowy lud istryjski niezgorzej Polaków rozumie, przytem rodacy nasi znajdą tu pożywienie, przyrządzone po naszemu, co, zaiste, dla ludzi, nieprzywykłych do mdłych sosów niemieckich, lub przykrych smaków cebulowo-czosnkowych włoskich, nie jest rzeczą małej wagi.

Polaków w Abbazyi bawi jeszcze bardzo mało, ale zbliża się wrzesień, który nazywają tu „sezonem polskim“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Państwowa szkoła przemysłowa we Lwowie. Dyrekcya tej szkoły ogłosiła sprawozdanie za ósmy rok jej istnienia. W szkole dla przemysłu budowlanego zapisanych było na I. kursie: 16 na murarstwo, 4 na ciesielstwo, a 1 na kamieniarstwo; na II. kursie: 15 na murarstwo, 4 na ciesielstwo; na III. kursie: 15 na murarstwo, 3 na ciesielstwo, 1 na kamieniarstwo; na IV. kursie: 10 na murarstwo, 3 na ciesielstwo; na V. kursie: 9 na murarstwo.

W szkole zawodowej ślusarstwa budowlanego zapisanych było na I. i III. kursie po trzech.

W szkole zawodowej stolarstwa budowlanego zapisany był na I. kursie jeden.

W szkole dla przemysłu artystycznego zapisanych było: na malarstwo dekoracyjne na I. kursie 8, na II. 3, na III. 2, na IV. 5, na rzeźbiarstwo dekoracyjne na I. kursie 8, na II. 2, a na III. i IV. po jednemu; na snycerstwo na I. kursie 5, na II. 2, a na III. jeden; na stolarstwo meblowe na I. kursie 6, na II. 7, na IV. jeden; na tokarstwo na I. kursie 1, na II. 2, a na III. 1; na ślusarstwo artystyczne na I. kursie 17, na II. 12, na III. 5, a na IV. 4; na hafciarstwo artystyczne uczęszczało 22 uczenic; na koronkarstwo 13 uczenic; na rysunki dla pań 76; na rysunki i modelowanie dla mężczyzn 49.

Do szkoły przemysłowej uzupełniającej uczęszczało na przemysł budowniczy 13, na przemysł artystyczny 78, na przemysł mechaniczno-techniczny 16, na kurs rysunkowy dla nauczycieli szkół przemysłowych uzupełniających 10, na kurs nauki zręczności dla nauczycieli szkół wydziałowych męskich 18.

W r. 1898/99 otrzymali na mocy egzaminu złożonego przed komisyą egzaminacyjną w Namiestnictwie świadectwo uzdolnienia do samoistnego prowadzenia przemysłu budowlanego w zakresie murarstwa, następujący absolwenci: Batycki Wład. z Rymanowa, Delkiewicz Józef z Leżajska, Derczyński Edward z Jarosławia, Kuźniar Stanisław z Łańcuta, Lubieniecki Szymon z Rymanowa, Mirkiewicz Wal. z Przeworska, Sadłowski Adam z Kleparowa, Turek Karol z Głogowa, Zawilski Kazimierz z Leżajska, Zawilski Leon z Leżajska.

Absolutorya, uprawniające do rozpoczęcia i samoistnego prowadzenia przemysłu otrzymali z działu a) ślusarskiego: Kuźma Konstanty, Lechner Alfred, Rubański Antoni, Nawrot Władysław, Wasylewicz Mieczysław; b) stolarskiego: Śmieszko Tadeusz; c) malarstwa dekoracyjnego: Baumöhl Abr., Lisiecki Jan.

Nadto otrzymali absolutoryum z przemysłu, nie podlegającego koncesyonowaniu, z działu: d) rzeźby dekoracyjnej: Komanek Maryan; e) z działu koronek: Czerwińska Jadwiga, Rejchardówna Leontyna, Rzeczycka Helena, Senissonówna Wiktorya.

Ogólna kwota stypendyów i zasiłków pobranych przez 63 uczniów i 11 uczenic w roku szkolnym 1898/99 wynosi 5770 zł.

Grono nauczycielskie tej szkoły składało się w ubiegłym roku: z dyrektora, 17 profesorów i nauczycieli stałych, 2 nauczycieli pomocniczych, 1 suplenta, 2 asystentów, 4 nauczycielek i 7 werkmistrzów.

Miedzy profesorami jest 9 techników, architektów i inżynierów.

Wystawy w Królestwie Polskiem i w guberniach północno-zachodnich. W dniu 28 sierpnia r. b. nastąpi w Płocku otwarcie wystawy, która obejmie cały zakres wytwórczości i produkcyi rolnej. Wystawa tegoroczna płocka będzie pierwszą z tych, które urządzane być mają corocznie w dwóch miastach gubernialnych; druga taka wystawa odbędzie się w bieżącym roku w Radomiu.

W jesieni r. b. w guberniach północno-zachodnich odbędzie się kilka wystaw i to okazów rolniczych, nie tylko w większych miastach, ale i po wsiach i miasteczkach. Wystawa rolnicza wileńska trwać będzie od 1 do 12 września; w Rosieniach, w gubernii kowieńskiej, projektowany jest konkurs maszyn i narzędzi rolniczych miejscowego Towarzystwa rolniczego; wreszcie w Płungianach, w powiecie telszewskim, w gubernii kowieńskiej, ma się odbyć wystawa rolnicza i drobnego przemysłu między 27 a 29 września z inicyatywy rolników okolicznych.

Wiedeń, 8 sierpnia. Spirytus 21·20 do —·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 14·50.

Wiedeń, 8 sierpnia. **Targ zbożowy.** Pszenica na jesień 8·51 do 8·52, na wiosnę 1900 roku 8·77 do 8·79, żyto na jesień 6·97 do 6·98, na wiosnę 1900 roku 7·22 do 7·24, kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—, na wrzesień-październik 5·02 do 5·03, na maj-czerwiec 1900 r. 5·10 do 5·12, owies na jesień 5·65 do 5·66, rzepak na wrzesień-paź-

dziernik 12·50 do 12·60, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32·— do 33·—.

Tendencya: spokojna.

Pogoda: upał.

Budapeszt, 8 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8·44 do 8·45, na kwiecień 1900 roku 8·75 do 8·76, żyto na październik 6·75 do 6·77, kukurudza na sierpień 4·66 do 4·68, na maj r. 1900 4·84 do 4·86, owies na październik 5·36 do 5·33, rzepak na sierpień 12·10 do 12·20.

Oferty na pszenicę: słabe.

Chęć kupna: mała.

Tendencya: słaba.

Pogoda: upał.

Berlin, 8 sierpnia. Banknoty austryackie 170·05. Spirytus 42·50.

Frankfurt, 8 sierpnia. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 242·70, koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 196·90, Laura 266·30.

Paryż, 8 sierpnia. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta znowu spadła i stoi niżej pari: 99·70. Mąka 42·75.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 14·— do 14·10, loco Ołomuniec 13·10 do 13·20, loco Berno-Wiedeń 13·10 do 13·20, za październik i grudzień loco Aussig 12·60 do 12·65, cukier w kostkach prima 43·37½ do 43·50, sekunda 43·12½ do 43·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 21·20 do 22·—. Nafta kaukazka transito Tryest 5·25 do 5·50, galicyjska przeźroczysta 19·55 do 20·05.

Targ zbożowy.

Lwów, 8go sierpnia. Pszenica gotowa 9·— do 9·25, pszenica gotowa nowa —·— do —·—, żyto gotowe 6·20 do 6·50, żyto gotowe na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 5·80 do 6·20, owies nowy lub na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień brow. —·— do —·—, groch do got. —·— do —·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·70, hreczka 7·50 do 7·75, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·80 do 6·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary 65·— do 75·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 10·50 do 11·—, groch pastewny 5·50 do 5·75, do gotowania 6·50 do 9·50.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 17·25 do 17·50, na termin 16·50 do 17·—, waranty —·— do —·—.

Wiedeń, 7go sierpnia. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 5137 sztuk. W sumie tej było z Galicyi sztuk 441, z Bukowiny 287.

Przebieg targu ożywiony.

Ceny te same.

Niesprzedanych pozostało 33 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 37 sztuk po 26 do 30 złr., 220 sztuk po 31 do 34 złr., 264 sztuk po 35 do 37 złr.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 26 do 33 złr.;

krowy podtuczone po 25 do 30 złr.;

bydło chude dla masarzy po 17 do 25 złr.; wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 29 lipca do 4 sierpnia bieżącego roku bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 8·60 do 8·85, nowa 7·75 do 8·—, żyto stare 5·90 do 6·15, nowe 5·75 do 6·—, jęczmień browarny —·— do —·—, pastewny —·— do —·—, owies 5·65 do 5·90, hreczka 7·— do 7·30, kukurudza zeszłoroczna 5·50 do 5·80, kukurudza nowa —·— do —·— proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·65 do 8·65, groch pastewny 5·50 do 5·75, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 4·30 do 4·50, wyka 4·60 do 4·80, koniczyna czerwona 41·— do 45·—, koniczyna biała 30·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —.—, kminek —·— do —·—, rzepak stary 10·50 do 10·75, rzepak nowy —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne 8·75 do 9·—, chmiel 125·— do 134·—, łój 31·— do 32·—, nafta zwykła 17·50 do 18·50, nafta salonowa 19·— do 20·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 100 kilogramów, skóry surowe 18·90 do 19·25, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Pociąg, którym Najj. Pan jechał wczoraj na polowanie, zatrzymał się w Aussee, gdzie oczekiwał Monarchy kanclerz niemiecki ks. Hohenlohe. Najj. Pan przywitał się bardzo serdecznie z ks. Hohenlohem, poczem orszak Cesarski opuścił pociąg a ks. Hohenlohe wszedł do wagonu Najj. Pana i zabawił tam z Monarchą sam na sam 8 minut. Pożegnanie Najj. Pana z ks. Hohonlohem było równie serdeczne jak powitanie.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski powraca dziś do Wiednia.

Z Pragi odjechało około 200 czeskich studentów pod przewodnictwem profesorów do Lublany i Cylei, ażeby rewizytować studentów słoweńskich. Studenci powieźli jako pamiątkę od komitetu damskiego srebrną gałązkę, zawierającą napis z życzeniami braterskiemi.

Ruch religijny na Węgrzech mdły bardzo w ostatnich czasach, poczyna się ożywiać. Oprócz kongresu czeladzi katolickiej zbiera się 21 do 23 sierpnia wiec katolickich nauczycieli, mający obradować o reformie wychowania młodzieży, w połowie września odbędą się dwa wiece katolickie: Związku katolickich klubów i Czytelń, oraz Związku stowarzyszeń chrześciańskich, wreszcie walne zebranie stowarzyszenia, mającego na celu wzniesienie świątyni Nieustającej Adoracyi na uczczenie ś. p. Cesarzowej Elżbiety. W końcu września zbierze się w Kaloczy kongres Towarzystw muzyki kościelnej, potem zaś w Budapeszcie jubileuszowy wiec centralnego katolickiego klubu.

Dzienniki niemieckie przytaczają bez żadnych komentarzy wiadomość londyńskiego *Daily Telegraph*, wedle której cesarz Wilhelm ma złożyć wkrótce wizytę królowej angielskiej, a wizyta ta zada kłam fantastycznym pogłoskom, jakoby monarcha niemiecki nosił się z planem utworzenia koalicyi europejskiej przeciw Anglii, z czem mają pozostawać rzekomo także w związku grzeczności, okazywane Francyi.

Reichsanzeiger ogłasza nowy spis stacyj, na których się ma odbywać wydalanie cudzoziemców. Stacyj tych jest dla Rossyi 33, dla Austryi 39.

W westwalskim obwodzie węglowym zachodzą liczne wydalania „niewygodnych cudzoziemców". Landrat powiatu dortmundzkiego wydalił siedmiu robotników, poddanych austryackich, którzy brali udział w ostatnim strejku.

Onegdaj odbyło się w Berlinie uroczyste odsłonięcie pomnika dla założyciela niemieckich Spółek, Schulzego z Delitsch. Uroczystość tę poprzedził, jak wiadomo, zjazd Spółek systemu Schulzego. W akcie odłonięcia pomnika wzięli udział reprezentanci rządu, a cesarzowa Fryderykowa nadesłała telegram. Rozpoczęła się uroczystość spiewem, poczem profesor Virchow w jędrnych słowach skreślił działanie założyciela Spółek. Dalej przemawiał patron tych Spółek, dr. Krüger, patron Wrabitz z Wiednia, Gray z Londynu i profesor Dufaurmantelle z Paryża, jako przedstawiciel 200 Spółek produkcyjnych i 2000 syndykatów rolniczych we Francyi, sławiąc Schulzego, jako dobroczyńcę ludzkości.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż zawieszone, z powodu feryj letnich, posiedzenia w komitecie ministrów i w radzie stanu zaczną się w pierwszym: w połowie września, w drugiej zaś: w końcu września.

Ze strony rzekomo wiarygodnej donoszą z Belgradu, iż królowie Aleksander i Milan wyjadą w dniach najbliższych do Niszu i tam pozostaną aż do czasu ukończenia procesu w sprawie zamachu na życie Milana. Następnie zbierze się w Niszu nadzwyczajna skupczyna, celem zatwierdzenia zarządzeń, przedsięwziętych przeciw spiskowcom.

W zeszłą niedzielę złożyła austro-węgierska kolonia w Belgradzie życzenia królowi Aleksandrowi i Milanowi z powodu ubezwładnienia uknutego spisku.

Sąd doraźny uwolnił siedm osób obwinionych o zdradę stanu. Jeden z uwolnionych jest b. prezydentem sądu, drugi adwokatem, trzeci dziennikarzem, czwarty kupcem, a trzej inni włościaninami. Wszyscy ci uwolnieni należą do stronnictwa radykalnego.

Francuski dziennik *Petite Republ.* zwraca uwagę na nieprzyjazne względem Francyi stanowisko paryskiego korespondenta *Now. Wremienia* i zapytuje, dlaczego rząd republikański nie zastosuje względem niego tego samego środka, jaki zastosowano względem korespondenta *Neue Fr. Presse.*

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 8 sierpnia. (*Dep. pryw. telef.*) Komisya międzynarodowa, wyznaczona dla regulacyi Wisły i Sanu, zakończyła swoje czynności, wyznaczywszy pewne najpilniejsze roboty, które w najbliższym czasie wykonane być mają.

Kraków, 8 sierpnia. (*Dep. pryw. telef.*) Otwarcie linii kolei Trzebinia-Skawce nastąpi dnia 15 b. m. Przed otwarciem wyjedzie na linię osobna komisya w dniu 9 b. m. i zabawi na linii w celu rewizyi trasy do 14 b. m. W rewizyi trasy weźmie udział dyrektor ruchu kolei państwowej w Krakowie p. Horoszkiewicz.

W bieżącym tygodniu dokona p. Horoszkiewicz rewizyi nowo zbudowanej linii Kraków-Kocmyrzów, poczem uda się do Zakopanego celem zwiedzenia postępu robót przy kolei Chabówka-Zakopane.

Iwonicz, 8 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Dziś odybywa się uroczystość jubileuszowa 25-letniej działalności tutejszego lekarza zakładowego dr. Dębickiego. Utworzył się w tym celu komitet, do którego należą: Józef hr. Załuski, p. Szeliski, profesor radca Dworu Cwikliński, K. Skrzyński, profesor dr. Albert Zipper, dr. Merczyński i lekarze miejscowi. Dziś rano odegrała orkiestra pobudkę, a o 9 odbyło się nabożeństwo. Wieczorem odbędzie się bankiet.

Zakopane, 8 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj o godzinie 10 rano w sali dworca tatrzańskiego odbył się wiec polski w sprawie gimnazyum cieszyńskiego; przybyło 600 uczestników.

Zagaił imieniem komitetu p. Adolf Dulęba. Przewodniczył inspektor Drewnowski uzasadniali rezolucye ksiądz Pechnik oraz Juliusz Starkel.

Ksiądz Londzin, sekretarz „Macierzy", notaryusz Stiasny, oraz profesor Janik mówili o potrzebie polskiego gimnazyum na Szląsku. Profesor Nitman mówił o kwestyi organizacyi pomocy dla gimnazyum.

Zachęcano także kobiety polskie do niesienia pomocy szkole. Uchwalono rezolucye, wzywające społeczeństwo polskie do popierania gimnazyum cieszyńskiego, oraz posłów polskich do akcyi w sprawie upaństwowienia gimnazyum.

Zarządzona na wiecu składka przyniosła 367 zł.

Wiedeń, 8 sierpnia. Pan Minister dla Galicyi, dr. Adam Jędrzejowicz powrócił do Wiednia.

Wiedeń, 8 sierpnia. Z czernastu odbytych wczoraj zgromadzeń socyalno-demokratycznych dwa zostały rozwiązane przez władze. Inne zgromadzenia odbyły się spokojnie, a po nich nie było żadnych demontracyj.

Wiedeń, 8 sierpnia. Prognoza stacyi meteorologicznej opiewa na jutro dla całej Galicyi: „Ciepło, lokalne burze".

Szenten (na Węgrzech), 8 sierpnia. Pogłoska jakoby tutaj wybuchła cholera jest z gruntu nieprawdziwa. Umarła wprawdzie tu onegdaj pewna osoba wśród podejrzanych objawów, ale sekcya, jaką na zwłokach podjęto, wykazała, że powodem śmierci nie była cholera, ale udar mózgowy.

Poznań, 8 sierpnia. (*Dep. prywatna*). Hakatyści na ostatnim swym wiecu antipolskim uchwalili między innymi następujące postulaty:

Zakazać Polakom nabywania ziemi inaczej, jak tylko przez spadkobierców.

Usunąć ze szkół naukę języka polskiego i naukę religii w języku polskim.

Prawo o stowarzyszeniach poddać rewizyi w duchu antipolskim.

Prawo o języku urzędowym z roku 1873 zreformować ze względu na stowarzyszenia polskie w tym duchu, że w stowarzyszeniach wolno obradować tylko w języku niemieckim.

Berlin, 8 września. (*Dep. pryw.*) Uroczyste odsłonięcie pomnika cesarza Fryderyka III. w Ferstmannsdorf, w Górach Olbrzymich,, odbyło się onegdaj w obecności ks. następcy tronu sasko-meiningskiego. Na pomniku złożono mnóstwo wieńców.

Wilhelmshöhe, 8 sierpnia. Przybył tu pułkownik angielski Strombeck i został przyjęty przez cesarza Wilhelma. Pułkownik przywiózł własnoręczny list do cesarza od królowej Wiktoryi. Wedle sprawozdania Strombecka stan zdrowia królowej jest wyborny.

Petersburg, 8 sierpnia. Robotnicy fabryki w Sormowo koło Niżnego Nowogrodu urządzili demonstracyę z okazyi wypłat, przyczem rozbili kilka okien, uszkodzili pomieszkanie dyrektora fabryki i kantor jego. Kilka osób otrzymało lekkie rany od rzucanych przez tłum kamieni. Wojsko przywróciło porządek.

Petersburg, 8 sierpnia. Francuski minister spraw zewnętrznych Delcassé otrzymał insygnia orderu Aleksandra Newskiego z brylantami.

Łomża, 8 sierpnia. (*Dep. pryw.*). Wczoraj po południu przeciągnęła nad miastem burza gradowa, która trwała przeszło pół godziny. W pięć godzin później nadciągnęła jeszcze silniejsza nawalnica z piorunami i z gradem, który wyrządził ogromne szkody. W okolicy Łomży i pod Szczuczynem kilka domostw spłonęło, skutkiem uderzenia piorunu. W mieście znaczne spustoszenia.

Belgrad, 8 sierpnia. Wobec doniesienia dzienników zagranicznych, jakoby król Aleksander wybierał się do Karlsbadu, dowiadują się ze strony oficyalnej, że to jest nieprawdą i że król wogóle nigdzie obecnie z kraju wyjeżdżać nie myśli.

Paryż, 8 sierpnia. Dzienniki stwierdzają ważność nowych świadków, wezwanych do procesu Dreyfusa.

Pisma nacyonalistyczne są zdania, że wrażenie pierwszego dnia rozprawy było dla Dreyfusa niekorzystnem, natomiast dzienniki rewizonistyczne stwierdzają, że wrażenie to było wybornem.

Rennes, 8 sierpnia. Dzisiaj zastosowano tu przed rozpoczęciem rozprawy te same środki ostrożności co wczoraj.

Pluton piechoty zamknął ulicę, którą o godzinie kwadrans na siódmą przeprowadzono Dreyfusa z więzienia do sali rozpraw.

O tym samym czasie zgromadzili się w sali członkowie trybunału tak, że o godzinie pół do siódmej było już wszystko do rozprawy gotowe.

Dzisiaj w nocy przybył też do Rennes przywódca socyalistów Jaures.

Madryt, 8 sierpnia. Jak zapewniają, powstańcy na Filipinach żądają siedmiomilionowego okupu za wypuszczenie na wolność więźniów hiszpańskich.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 sierpnia 1899. Giełda poranna (*Vorbörse*) godzina 10 min. 30. Marki 58·90, Renta majowa 100·25, Węgierska renta koronowa 96·35, Kredyty 388·65, Węg. kred. 391·50, Anglobank 152·50, Union 311·50, Bankverein 273·—, Länderbank 241·25, Staatsbany 351·50, Lombardy 74·75, Elbethal —·—, wykup. Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Alpiny 266·90, Rima Muranyi 323·75, Prager Eisen 1350.—, Losy tureckie 60·90, Ruble (Event.) 126·75, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 96·60, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 98·—. Akcye gal. Banku hipotecznego —·— Tendencya hausse w montanach.

Wiedeń, 8 sierpnia 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 389·22, Akcye węg. zakł. kredyt. 392·—, Akcye Anglobanku 152·50, Akcye Unionbanku 311·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 241·50, Akcye Bankvereinu 273·—, Akcye Bodenkredit 460·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 350·—, Akcye kolei południowej 76·—, Akcye tramwayowe —·—, Akcye kolei Elbethal 259·50, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 267·80, Akcye Rima Muranyi 322·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1353·—, Akcye fabryki broni 200·—, Akcye tureckie tytoniowe 141·75, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·60, Renta majowa 100·25, Austryacka renta koronowa 99·90, Węgierska renta koronowa 96·35, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·20, 4 prc. listy Banku krajowego 97·50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·25, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 98·—, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·40, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 93·75, Losy tureckie 60·60, Marki 58·87, Rubel 126·67. Lombardy —·—.

Berlin, 8 sierpnia 1899. (*Vorbörse*): Akcye kredytowe 243·60, Disconto Gesellschaft 147.—. Tendencya: silna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 sierpnia 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. R. hr. Michałowski z Dobrzechowa, M. hr. Choryński ze Zsoczowa, L. hr. Dębicki z Jaworowa, J. hr. Miączyński Joszniszcz, J. Gliński z Hrebenowa, Dr. M. Rosenstock ze Skałatu, J. Elbert z Dubna, Z. Mansfeld z Londynu.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 8 sierpnia 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct	żądają walutą austr. zł.	ct
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	376	—	383	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	283	—	287	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	200	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	254	—	259	
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	30	98	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	97	30	98	—
4% los w 56 lat	95	30	96	—
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	102	—	—	—
„ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	30	98	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	96	50	97	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	—	94	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
„ Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
20 frankówka	9	50	9	60
100 rubli rosyjski srebrny	1	23	1	27
100 „ „ papierowych	126	60	127	60
100 marek niemieckich	58	60	59	10

(II. i III.: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 sierpnia 1899.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.25	100.45
luty-sierpień	100.25	100.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.15	100.35
kwiecień-październik	100.15	100.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	170.75	171.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.50	138.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.80	157.60
„ „ 1864 po 100 zł.	194.75	195.75
„ „ 1864 po 50 zł.	194.75	195.75
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	147.40	—.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.70	118.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.90	100.10
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.60	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	116.30	117.30
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.—	126.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.25	99.25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	212.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.25	99.15
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	98.25	99.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.35	97.35
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.—	98.80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.40	98.40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.65	118.85
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.50	96.70
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	100.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.50	141.25
„ poż. premiowa za 100 zł.	162.50	163.50
„ „ „ za 50 zł.	162.—	162.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94.45	95.45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.—	130.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	107.60	108.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	104.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	96.60	97.20
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.—	94.40
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.50	36.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	61.65	62.15
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.90	97.90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	122.—	123.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	97.90
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	96.70	97.30
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.20	95.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.20
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los. 4 pr.	99.70	100.70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	—.—	113.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.25	100.25
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.30	100.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.35	100.35
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.60	100.10
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.35	90.35
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.20	97.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.10
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.10	108.10
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	95.50	96.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.30	7.90
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	197.—	198.—
Clary 40 zł. mk.	65.—	66.—
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	160.—	165.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.50	31.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75	28.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.50	24.25
Palffy 40 zł. mk.	65.—	66.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.80	21.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.70	11.20
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	84.25	85.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.50	85.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	172.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	62.—	66.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	152.20	153.—
Peszt. banku handl. 500 zł	1450.—	1452.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	387.50	3 8 —
Węg. banku kredyt. 200 zł.	391.—	392.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	732.50	737.50
Gal. banku hipot. 200 zł.	380.—	382.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	242.50	243.—
„ Austro-węg. 600 zł.	905.—	907.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	311.75	312.25
Czesk. banku związk. 100 zł	134.50	136.50
Zivnostenska banka 100 zł.	132.—	132.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	142.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3230.—	3250.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	284.—	286.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	213.—	215.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	407.—	410.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	378.—	378.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	375.—	400.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	258.65	259.15
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1341.—	1345.—
Schodnicy 500 kor.	884.—	890.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	143.75	143.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	180.50	182.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.82	58.92
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.60
Paryż za 100 fran.	47.75	47.82
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.37	44.47
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.47	47.52
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.54	9.55
20-markówka	11.76	11.80
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.82	58.87
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.40	44.50
Ruble	1.26—	1.27—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Firm. 104 99 (5978)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do spółki istniejącej pod firmą protokołowaną: „Bahr i Waldman przedtem Fr. Seeger dom komisowy i ajencya maszyn w Kołomyi przystąpił dnia 1 czerwca 1899 jako spólnik jawny na podstawie ustnej umowy z nim zawartej Juliusz Bahr kupiec w Stanisławowie zamieszkały z udziałem 24 proc. i prawem zastąpienia spółki na zewnątrz oraz, że firma pierwotna pomimo tej zmiany nadal będzie używana.

Kołomyja, dnia 15 lipca 1899.

L. cz. A 386 98 4 (5981 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach Oddział I. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Hankę Matkowską, iż dnia 17 września 1897 w Wołochach zmarł stryj tejże Michał Hawryluk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i wzywa ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu swe oświadczenie się do spadku wniosła, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem dr. Saulem Kiniowerem adwokatem krajowym w Brodach, prz prowadzone i część spadku jej przypadająca dla niej zachowaną zostanie.

Brody, dnia 15 czerwca 1899.

L. cz. Cw. 1519/99 (1) (5957)

Przeciw Aronowi Hauserowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Reislę Wekslerową pozew o 300 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 5 lipca 1899 Cw. 1519/99 (1).

Celem strzeżenia praw Arona Hausera, ustanawia się p. adw. dr. Forysta w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Arona Hausera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 5 lipca 1899.

L. cz. IX. 718/85 (19/II.) (5979)

Dla Sobli Rothkopf w Londynie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Stanisławowie przeciw tejże Sobli Rothkopf o 150 zł. ma być doręczoną uchwała z dnia 29 grudnia 1898 liczba czynności IX. 718/85 (17/II.), którą dozwolono egzekucyę na rzecz Markusa Kontes, kupca w Stanisławowie.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Sobla Rothkopf przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana dr. Henryka Blausteina, adwokata w Stanisławowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Soblę Rothkopf w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 12 lipca 1899.

L. cz. Cw. 1537|99 (3) (5960)

Paulinie Szapira, kupcowej w Tarnowie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie przeciw niej o 238 zł. 76 ct. w. a., ma być doręczoną uchwała z dnia 8 lipca 1899 l. cz. Cw. 1537/99 (1)

Ponieważ niewiadomo, gdzie Paulina Szapira przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. adwokata dr. Mieczysława Gałeckiego w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Paulinę Szapira w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 18 lipca 1899.

L. cz. Firm. 289/99 (5861)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza z dniem dzisiejszym wpis do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firmy: „Salomon Schmidt, dzierżawca propinacyi w Bojanowie“.

Rzeszów, 8 lipca 1899.

L. cz. E. 734|99 1 (5971)

Nieobecnemu Aleksandrowi Dawidowiczowi przedtem we Lwowie ma być doręczona uchwała z 17 lipca 1899 l. cz. E. 734|99 1, którą dozwolono na rzecz Władysława Drzewieckiego mobilarną egzekucyę dla pretensyi w kwocie 120 zł. z pn.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Aleksandra Dawidowicza adwokat dr. Letz w Tłumaczu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Tłumacz, dnia 17 czerwca 1899.

Licytacye.

L. cz. E. 241/99 (2) (6071 3—3)
Na żądanie Aurelii Penksycowej w Wieliczce, odbędzie się dnia 26 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności lwh. 329 ks. gr. gminy kat. Wieliczka objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 915 zł. przynależności zaś na 64 zł. 50 ct.
Najniższa cena wynosi 558 zł. 92 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 7 czerwca 1899.

L. cz. E. 1103/98 (2) (6045 3—3)
Dnia 13 września 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. II. licytacya 1|6 części realności wykazem hip. 35 gminy Sokołowa wola objętej.
Nieruchomość ta jest oceniona na 200 zł.
Najniższa cena wynosi 123 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ustrzyki, dnia 27 czerwca 1899.

L. cz. E. 2132/98 (5) (6056 3—3)
Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hip. we Lwowie i pana Jędrzeja Borysa, odbędzie się dnia 22 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 przymusowa licytacya realności pod lk. 473 w Zamarstynowie położonej wyk. hip. 502 ks. gr. gminy Zamarstynów objętej przedtem Maryi Lewandowskiej obecnie Ludwika Zabłockiego własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu jedno piątrowego i komórek.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8896 zł. aw.
Najniższa cena wynosi 4448 zł. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 16 maja 1899.

L. cz. E. 359/99 (2) (6072 3—3)
Na żądanie powiat. Kasy Oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez dr. Dziewońskiego adwokata w Wielicze, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 42 ks. gr. gm kat. Szczygłów objętej.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 440 zł.
Najniższa cena wynosi 293 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 24 czerwca 1899.

L. 18.700|99 (6079 2—2)
OBWIESZCZENIE.
Połączona z kolekturą loteryjną trafika, ustanowiona obecnie w Borysławiu Nr. 56 będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.
Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach sąsiednich, jednakowoż w należytem oddaleniu od trafik w tej części Borysławia położonych.
Trafikant jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych tudzież znaczków pocztowych.
Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 lipca 1898 do 30 czerwca 1899 materyału tytoniowego w wartości 8060 zł. 59 ct. wynosił 733 zł. 35 ct.
Wartość materyału stemplowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 2378 zł. 67$^1/_2$ ct. Od sprzedaży tego materyału stemplowego przyznaną będzie prowizya w wysokości 1 procentu od wartości. Za przyjmowanie stawek loteryjnych w połączonej z trafiką kolekturze na ciągnienie loteryjne we Lwowie i w Bernie zapewnia się nabywcy stałą prowizyę od stawek w wysokości 5$^1/_2$ procentów; stawki na te ciągnienia loteryjne wynosiły w ciągu powyższego okresu rocznego razem 19.490 zł. 27 ct.
Odłączenie trafiki tytoniowej od kolektury loteryjnej jest niedopuszczalne; obydwa interesa tylko łącznie mogą być objęte i tylko łącznie zaniechane.
Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w gł. składowni tytoniowej w Drohobyczu materyał stemplowy w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Drohobyczu.
Wadyum wynosi 80 zł. i ma być złożone w jednym z c. k. Urzędów podatkowych.
Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do dnia 21 sierpnia 1899 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze.
Co do innych warunków licytacyi zwraca się uwagę na tutejsze obwieszczenie w poprzednim numerze Gazety Lwowskiej.
C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego
Sambor, dnia 25 lipca 1899.

L. cz. E. 2168/98 (11) (4307 2—2)
Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez dyrekcyę, odbędzie się dnia 15 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 (budynek sądu obwodowego), licytacya realności w Przemyślu na Zasaniu przy ul. 3-go Maja położonej lwh. 507 ks. gr. gm. Przemyśl objętej, składającej się z piątrowej kamienicy, parterowych oficyn drewnianych i kamiennych, oraz ogrodu wraz z przynależnościami, składającemi się z jedynie ze stachet.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, a mianowicie budynki oszacowano na 19090 zł. zaś ogród z przynależytościami na 961 zł. 60 ct.
Najniższa cena wynosi 10186 zł. 7 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 12 czerwca 1899.

L. cz. E. II. 1597/98 (11) (5173 2—3)
Na żądanie c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego do rąk Dyrekcyi we Lwowie, odbędzie się dnia 18 września 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności pod lk. 127^2|$_4$ we Lwowie objętej, wyk. hip. l. 105/II przy ul. Syktuskiej l. orj. 3. położonej wraz z przynależnościami, składającemi się z 40 kluczy, 22 okien, 7 sztuk storów, 2 beczek na wodę.
Nieruchomość a mianowicie kamienica wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 39.500 zł. przynależności zaś na 205 zł. łącznie na 39.705 ct.
Najniższa cena wynosi 19.852 zł. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne które rownocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 26 czerwca 1899.

L 58720/99 2422 (6048 2—3)
OBWIESZCZENIE.
W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drodze strategicznej Siwka Mielnica w Stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1900, 1901 i 1902 odbędzie się dnia 21 sierpnia 1899 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.
Koszta fiskalne szutru w roku 1900 dostawić się mającego wynoszą:
Za 1230 m^3 szutru 1781 zł. 90 ct.
Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5$^0/_0$ kwoty fiskalnej z wyraźnem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.
Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położy datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.
Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.
Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27 lipca 1899.

L. cz. E. 195/99 4 (6063 2—3)
Na żądanie Kasy Oszczędności w Bardyowie, odbędzie się dnia 1 września 1899 o godzinie 10 rano w tut. sądzie biuro Nr. II licytacya realności lwh. 218 ks. gr. gm. Krynica objętej, Antoniny z Zborowskich Wojciechowskiej, względnie tejże nieobjętej masy spadkowej własnej.
Nieruchomość ta oceniona na 4500 zł.
Najniższa cena wynosi 3000 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądnąć w biurze Nr. II tego sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Arlet w Muszynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 8 lipca 1899.

L. cz. E. 2841/98 (11) (5195)
Na żądanie p. Matyldy z Metzgerów Schofer, żony c. k. starszego profesora w Przemyślu, odbędzie się dnia 21 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 (budynek sądu obwodowego) licytacya realności l. wh. 118 ks. gr. gm. Przemyśl objętej, składającej się z pustej parc. bud. 250 w śródmieściu przy ul. Wodnej i Serbańskiej w Przemyślu położonej.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1520 zł.
Najniższa cena wynosi 1013 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.
Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 16 czerwca 1899

L. cz. E. 77/99 (7) (6073 1—3)
Na żądanie Salamona Rissa, odbędzie się dnia 18 września 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności pod Nk. 303 w Winnikach położonej wyk. hip. l. 364 kg. tejże gm. objętej, wraz z przynależnościami składającemi się z chaty mieszkalnej.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 133 zł. przynależności zaś na 235 zł.
Najniższa cena wynosi 161 zł. 84 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Winniki, dnia 5 lipca 1899.

L. cz. E. 1380/98 (3) (5350)

Na żądanie p. Fani Lustig z Nowego Sącza, odbędzie się dnia 21 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze oddział IV licytacya realności lwh. 305 ks. gr. gminy Nowy Sącz.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 zł.

Najniższa cena wynosi 250 zł. a w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze oddz. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 20 czerwca 1899.

L. cz. E. 485/98 (3) (5847)

Na żądanie Mendla Grossa w Tarnobrzegu, odbędzie się dnia 28 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 82 ks. gr. gm. kat. Knapy objętej, 2) lwh. 655 ks. gr. gm. kat. Knapy objętej, 3) lwh. 656 ks. gr. gm. kat. Knapy objętej, 4) lwh. 657 ks. gr. gm. kat. Knapy objętej, 5) lwh. 658 ks. gr. gm. kat. Knapy objętej i 6) lwh. 422 ks. gr. gm. kat. Wola gołego objętej wraz z przynależnościami realności ad 3) składającemu się z 1 pługa, 2 bron i 1 wozu i realności ad 5) składającemi się z 1 pługa i 2 bron.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 385 zł., ad 2) 130 zł., ad 3) na 170 zł., ad 4) na 150 zł., ad 5) na 144 zł., ad 6) 35 zł., przynależności zaś realności ad 3 na 20 zł. ad 3 na 5 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi ad 1) 227 zł., ad 2) 87 zł., ad 3) 120 zł., ad 4) 100 zł., ad 5) 99 zł., ad 6) 24 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające przepisom ustawy po myśli §. 162 ord. egz. się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 21 stycznia 1899.

L. cz. VI. 121/95 (6) (5272 1—3)

Na żądanie Rebeki Schärf w Szczercu, odbędzie się dnia 21 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Szczercu licytacya realności objętej lwb. 196 ks. gr. gminy Dobrzany, Dornfeld, spadkobierców ś. p. Jakóba Paar własnej. Realność ta, składa się z parc. bud. lk. 386 wraz z budynkiem mieszkalnym, stajnią i szopą, tudzież z parceli ogrodowej lk. 28.

Połowa nieruchomości powyższej, wystawiona na licytację, jest oceniona na 299 zł. 25½ ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 199 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej połowy nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczecz, dnia 2 czerwca 1899.

G. Zl. E. VIII. 2547/98 (5) (6005)

Auf Betreiben der firma Wilhelm Graner in Troppau vertreten durch J. Dr. S. Eibuschütz, Adv. in Troppau, findet am 18 September 1899 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 49 in Krakau, die Versteigerung der Realitäten Nr. 39 und 40 in Prądnik czerwony eingetragen im Grundbuche Prądnik Czerwony E. Zl. 39 (bestehend aus Bauplatz Nr. 109 mit Haus Nr. 39 und Bauparzelle Nr. 110 mit Haus Nr. 40 Bauparzelle Nr. 111 Ackerparzelle Nr. 131, 175, 179, 180, 216|1, 231 und 850, Ackerparze Nr. 181 mit Weide, Weideparzelle Nr. 215/1, 230, 845 und 849 Wiesenparzelle Nr. 846 Gartenplaz Nr. 862) statt, (Zubehör wurde keines vorgefunden.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind auf 15120 fl. ö. W., (die Gebäude auf 4954 fl., ÖW., die Grundstücke auf 10166 fl. ÖW. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 8504 fl., 33 kr. ÖW, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die hiermit genehmigten Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 52, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens, werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung VIII.

Krakau, am 6 Juli 1899.

L. cz. E. 370/98 (4) (5645)

Na żądanie Leiba Königsbuscha odbędzie się dnia 21 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 44 i 106 ks gr. gminy kat. Wola batorska objętej Michała i Maryanny Nazimków własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realność lwh. 44 na 1706 zł. 30 ct. zaś realność lwh. 106 na 495 zł. a. w.,

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 44—1138 zł. zaś do realności lwh. 106—390 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, dnia 25 kwietnia 1899.

L. cz. E. 106/99 (5) (5752)

Na żądanie Pawła Gorzkowskiego odbędzie się dnia 21 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Busku, licytacya ciała hip. wyk. hip. 417 i połowy ciała hip. wyk. hip. 220 ks. gr. Bukowsko Pawła Pitucha zwany Hujsak własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1595 zł. 64 zł.

Najniższa cena wynosi 1063 zł. 76 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 28 czerwca 1899.

Konkursa.

L. 73.226|II (6083 2—3)

KONKURS.

Na posady:

a) poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Wareżu w powiecie Sokalskim,

b) ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Bachorzcu w powiecie Brzozowskim.
2. w Bierzanowie w powiecie Wielickim.
3. w Porąbce w powiecie Bialskim.
4. w Zarudziu w powiecie Złoczowskim.
5. w Paleśnicy w powiecie Brzeskim.

Za kontraktami służbowemi i kaucyą a to:

Dla Wareża 500 zł.

Dla następnych zaś po 200 zł.

Z poborami:

Dla Wareża:

Płacy rocznych 500 zł.

za służbę telegraf. 120 zł.

ryczałtu kancel. 120 zł.

i wynagrodzenia 700 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Sokala i z powrotem.

Dla Bachorzec:

Płacy rocznych 150 zł.

i ryczałtu kancel. 40 zł.

Dla Bierzanowa:

Płacy rocznych 200 zł.

ryczałtu kancel. 60 zł.

datku na ekspedytora 150 zł.

i wynagrodzenia 300 zł. na posłańca pieszego codziennie cztery razy do tamtejszego dworca kolei żelaznej i napowrót.

Dla Porąbki:

Płacy rocznych 150 zł.

ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

i wynagrodzenia 216 zł. na codziennego posłańca pieszego do Kent i napowrót.

Dla Zarudzia:

Płacy rocznych 150 zł.

ryczałtu kancelsryjnego 40 zł.

i wynagrodzenia 180 zł. na posłańca pieszego raz na dzień do Zborowa i napowrót

Dla Paleśnicy:

Płacy rocznych 120 zł.

ryczałtu kancel. 24 zł.

i wynagrodzenia 150 zł. na posłańca pieszego raz na dzień do Zakliczyna nad Dunajcem i napowrót.

Podanie wnieść należy najpóźniej do 20 sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1899.

L. 1165.

KONKURS

C. k. Rada szkolna okręgowa w Gródku ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Posady kierownika szkoły 6-klasowej męskiej w Gródku z płacą 600 zł., dodatkiem za kierownictwo 100 zł. z wolnem pomieszkaniem.

2. Dwu, względnie trzech posad nauczycieli starszych szkoły 6-klasowej męskiej w Gródku z płacami po 600 zł. i dodatkiem 60 zł. na pomieszkanie.

3. Dwu posad nauczycieli młodszych szkoły 6 klasowej męskiej w Gródku z płacami po 360 zł. i dodatkami na pomieszkanie po 36 zł.

4. Trzech posad nauczycielek starszych szkoły 6-klasowej żeńskiej w Gródku z płacami po 600 zł. i dodatkami na pomieszkanie po 60 zł.

5. Dwu posad nauczycielek młodszych szkoły 6-klasowej żeńskiej w Gródku z płacami po 360 zł. i dodatkiem na pomieszkanie po 36 zł.

6. Posady nauczyciela szkoły 1-klasowej w Gródku na przedmieściu lwowskiem z płacą 600 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Z kompetentów ubiegających się o posadę wymienioną pod 1. będą mieli pierwszeństwo kandydaci z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z grupy 1. 2 lub 3, zaś z kompetentów i kompetentek o posady nauczycielskie wymienione pod 2 i 4 kandydaci (kandydatki) z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z grupy 1 lub 2.

Podanie należycie udokumentowane i w tabele kwalifikacyjne zaopatrzone, wnosić należy w nieprzekraczalnym terminie do 13 września b. r.

W Gródku, dnia 19 lipca 1899.

Upadłości.

L cz. S. 9|99 (40) (6134)

Celem wykazania płynności i stopnia pierwszeństwa zgłoszonych dodatkowo do masy rozbiorowej Dr. Fryderyka Krattera pretensyj wyznacza się termin na dzień 31 sierpnia 1899 o godz. 11 rano w sali Nr. 21 tut. sądu.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 lipca 1899.

Kuratele.

L. cz. P. 247/98 (1) (6042 1—3)

Filip Schneider z Sapieżanki uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem dlań ustanowiono Jana Schneidera z Sapieżanki.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka str., dnia 10 listopada 1898.

L. cz. P. 69|99 (6) (6039 1—3)

Zofia Migut z Przybyszówki uznana za umysłowo chorą. Kuratorem jest Grzegorz Koryl z Przybyszówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, 9 maja 1899.

L. cz. P. 168/98 (1) (6074 1—3)

Zofię Rothenbusch z Winnik uznano umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Franca Rothenbuscha.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Winniki, dnia 29 października 1898.

L. cz. L. 2/99 (5) (6058 1—3)

Mikołaja Dypka z Trójcy uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Dmytra Gergela z Trójcy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, 26 czerwca 1899.

L. cz. IV. 214/95 (4) (6127 1—3)

Maryannę Obrzut, córkę śp. Marcina Obrzuta z Biały niżnej, uznano niedołężną na umyśle i kuratorem ustanowiono Jakóba Przetacznika z Biały niżniej

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 7 lipca 1899.

L. cz. P. 53/99 (3) (6041)

Jędrzej Sojka z Wróblówki uznany umysłowo niedołężnym a kuratorem jego adwokat dr. Nowotny z Nowego Targu ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czarny Dunajec, dnia 30 czerwca 1899.

L. cz. L. 3/99 (5. 6) (6043)

Dla umysłowo chorego Franciszka Foxa z Wilamowic N. 123 ustanowiono kuratora Józefa Foxa z Wilamowic Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kęty, dnia 18 lipca 1899.

L. cz. L. 12/99 (1) (6103)

Anna Czepil z Horożanny wielkiej została uznaną marnotrawczynią a kuratorem jej ustanowiono Hryńka Michalskiego z Horożanny wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Komarno, dnia 20 lipca 1899.

L. cz. L. 6/99 (4) (6062)

Taubę Hirsch w Oleszycach mieście uznaje się za upośledzoną na umyśle.

Celem strzeżenia praw jej ustanawia się p. Awigdora Landaua w Oleszycach mieście kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lubaczów, dnia 10 lipca 1399.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III 55/99 2 (6142)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł w myśl §. 493 pk.: Zamieszczone w Nr. 15 czasopisma „Bocian" Kraków 1 sierpnia 1899 artykuły:

pod tytułem „Po ślubie",
„Ale gdzie tam",
„Autentyczne",
„Niecierpliwa",
„Ostrożna",
pod tytułem „Fatalne omyłki druku" od „Z powieści" do miłości",
„O wiernej małżonkowi żonie" od „Po" do „głównej"
„Przyjemna śmierć", od „a dla" do „ducha",
„O kobiecie i miłości" od „Często" do „Amora",
„Wykiwane" od „Gdy już" do „końca"
„Flegmatyk i pasyonat" od „wściekły" do „milczenia",
„W Sądzie" od „to były" do „spał" na stronie 12 słowa pod ryciną od „więc" do „sięgam" zawierają znamiona występku z §. 516 uk. Zatwierdza się konfiskatę rzeczonego czasopisma.

Zakazuje się rozszerzania inkryminowanych artykułów.

Kraków, 1 sierpnia 1899.

Zl. 172 (5937)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr 88 der periodischen Druckschrift: „Volksblatt für Stadt und Land" vom 23 Juli 1899 enthaltenen Artikel, und zwar des Artikels mit der Ueberschrift: „Ein christlichsociales Manifest gegen den Ausgleich" in der Stelle von „dieses traurige" bis einschließlich „gemacht werden" und des unter der Rubrik: „Rundschau" enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Ein Protest" in der Stelle von „um gemeinsam" bis einschließlich „Vaterlandes gemacht werden" das Vergehen nach §. 300 St G begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St P. O. bestätigt, und gemäß §. 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 26 Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 55 der periodischen Druckschrift: „Wiener Volksblatt. Christlichsociales Organ für alle Stände" vom 23 Juli 1899 auf Seite 4, Spalte 1, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Der Ausgleich mit Ungarn" und zwar in den Stellen 1. von „Dieser Rothstandsparagraph" bis verdeckt wird" 2. von „Dadurch ist nun" bis „noch nicht vorüber!" 3. von „Dieses traurige" bis „gemacht werden" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §. 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 26 Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 60 der periodischen Druckschrift: „Kikeriki" vom 27 Juli 1899 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Aus dem Adlerblatt" beginnend mit „Genossen aus Bozen" endigend mit „Bestimmung zuführen" zur Gänze das Verbrechen nach §. 64 St G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 26 Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 58 der periodischen Druckschrift: „Delnicke Listy" vom 23 Juli 1899 unter der Rubrik: „Kriticke crty" (Seite 1, Spalte 2) enthaltenen Stellen und zwar: 1. von „Jest ni ustavni" bis „tezkych bremen poplatkovych" und 2 von „Aby meli antisemicti" bis „vlada Thunova" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschriften ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 26 Juli 1899.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Wels hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Juli 1899, Pr 5/2 die Weiterverbreitung der Nr 28 der Zeitschrift: „Welser Anzeiger" vom 12 Juli 1899 wegen des Artikels: „Vom Ortsschulrathe Wels" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juli 1899, Pr. 120, die Weiterverbreitung der Nr 7776 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 12 Juli 1899 wegen des Artikels: „Una soddis fazione" nach §. 300 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juli 1899, Pr. 248, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Matice delnicka" vom 28 Juni 1899 wegen der Artikel: „Knizatum lezi" „Dosavadni dejiny lidstva, „Pomalu ale jiste" „Jeden z nejprvnejsich" und „To hlavni" nach §§. 58 lit. c. 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juli 1899, Pr. 263, die Weiterverbreitung der Nummer 186 der Zeitschrift: „Narodni politika" (Nacht-Ausgabe) vom 7 Juli 1899 wegen des Artikels: „Tejemstvi umirajiciho" nach Artikel VII des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juli 1899, Pr. 264, die Weiterverbreitung der Nr. 377 der Zeitschrift: „Ceske zajmi" vom 10 Juli 1899 wegen des Artikels: „Ku zabadnevrazde v Polne" nach §§. 300 und 302 St. P. O. und Art. VII. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes-als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1899, Pr. 254, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: Nova doba" vom 14 Juli 1899 wegen der Artikel: „O dusevni svobode" „Krestanstvi a vzdelanost" und „Coudrovcet k Voltairevic o knezich" nach §§. 122 lit. a. und b. und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1899 Pr. 269, die Weiterverbreitung der Nummer 194 der Zeitschrift: „Narodni Listy" vom 15 Juli 1899 wegen des Artikels: „Denni zpravy" nach §§ 302, 491 und 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juli 1899, Pr 98/2, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Lounske lidove listy" vom 15 Juli 1899 wegen des Artikels: „Laskave pripomenuti" nach §. 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1899, Pr. 89/3, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Nordwestböhmische Volkszeitung" vom 13 Juli 1899 wegen des Artikels: „Der systematische Verfassungsbruch" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1899, Pr. VIII. 172, 173 und 174, die Weiterverbreitung der Nummer 56 der Zeitschriften: „Egerer Nachrichten", „Falkenau-Königsberger Volkszeitung" und „Neudeker Nachrichten" vom 15 Juli 1899 wegen des Artikels: „Die Versammlung des Bundes deutscher Landwirte in der Ostmark" nach §§. 58 c. 59 c. 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1899, Pr. VIII. 172/1 die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Unverfälschte Deutsche Worte" vom 16 Juli 1899 wegen der Artikel: „Ein Brief des Abgeordneten Dr Baeuther an den Thüringer Pfarrer Bräunlich" „Hamerlingfeier", „Beicht-Zwang" „Beicht-Eier" „Der Bürgermeister als Vorbeter" und „In der jetzigen Zeit der von der Volksvertretung nicht bewilligten Steuereinhebung" ferner der Briefkasten-Notizen; „In Folge beißen der" und „Der Betreffende sagte" nach §. 65 a. 300 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1899, Pr. VIII. 170/1, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Der Westböhmische Grenzbote" vom 15 Juli 1899 wegen der Artikel: „Der allmächtige Polizeistock" und „Dipauli beichtet" nach §. 65 a. und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1899, Pr. VIII. 196, die Weiterverbreitung der Nr 56 der Zeitschrift: „Ascher Zeitung" vom 14 Juli 1899 wegen des Artikels: „Traurig" nach §§. 65 a. und 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juli 1899, Pr. VIII. 176, die Weiterverbreitung der Nr. 57 der Zeitschrift: „Ascher Zeitung" vom 15 Juli 1899 wegen des Artikels: „Volksgenossen" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juli 1899, Pr. VIII. 177/1, die Weiterverbreitung der Nr. 55 der Zeitschrift: „Bot aus dem Egerthal" vom 19 Juli 1899 wegen des Artikels: „Wieder neue Steuern" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juli 1899, Pr. VIII 36/1, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Jicinsky Obzor" vom 15 Juli 1899 wegen des Artikels: „Zahadna smrt krestanske divky v Usti u. Orlici" nach Art VII. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1899, Pr. IV. 21, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Obrona lidu" vom 15 Juli 1899 wegen des Artikels: „Hlas z cizeny" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1899, Pr. 85, die Weiterverbreitung der Nr. 89 der in Brooklin N. Y. erscheinenden Zeitschrift: „Volne Listy" Juni-Heft 1899 wegen des Artikels: „Prorok a humanita" dann des Gedichtes „K cinosti" nach §§. 58 c. 59 und 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R G. Bl. ex 1863, verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1899, Pr 87, die Weiterverbreitung der Nr. 52 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Zeitung" vom 6 Juli 1899 wegen des Artikels: „Der Dispositionsfond des Reichs-Finanzministeriums nach §. 65 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8, R G. Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juli 1899, Pr. 99, die Weiterverbreitung der Nummer 57 II Auflage der Zeitschrift: „Friedländer Zeitung" vom 15 Juli 1899 wegen des Artikels: „Wieder beschlagnahmt" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juli 1899 Pr. 100 die Weiterverbreitung der Nummer 170 der Zeitschrift: „Reichenberger Zeitung" vom 20 Juli 1899 wegen des Artikels; „Gegen die Erhöhung der Zuckersteuer" nach §. 65 a. b. St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L cz C. 152 99 1 (6126)

Przeciw niewiadomym obecnym małżonkom Mojżeszowi i Szewie Töpperom zarobnikom przedtem w Budzanowie zamieszkałym, wniósł Antoni Lewicki zarobnik w Budzanowie skargę o własność realności w Budzanowie lwh 1410.

Ustna rozprawa odbędzie się 11 września 1899 godz. 10 rano w biurze Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kurator pan Isaak Czaban będzie pozwanych zastępował, dopokąd oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Budzanów, 13 lipca 1899.

L cz. Firm. 168/99 II 5/99 1 (5918)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zarządza wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na podstawie statutu z dnia 30 maja 1899 zawiązało się stowarzyszenie z siedzibą w Zabłociu pod firmą: „Zabłocier Bankverein in Zabłocie registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung", którego celem jest prowadzenie interesu bankowego w celu dostarczenia wyłącznie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków i przyjmowanie wkładek oszczędnościowych; że czas trwania jest nieograniczony, że zarząd stanowią pp. Seweryn Patzan, dr. Leon Broder, Elkan Schönberg, Hermann Munk, Maurycy Seifter wszyscy w Zabłociu zamieszkali, którzy firmę w ten sposób podpisywać będą, iż pod wyciśniętą stampilią swe nazwisko umieszczają z tem, iż do ważności zobowiązania stowarzyszenia wystarczają dwa podpisy którychkolwiek członków zarządu; że wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia umieszczane będą w lokalu stowarzyszenia jak to dyrekcya w zgłoszeniu przytacza; że za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie swoimi udziałami, tudzież dalszą kwotą we wysokości swoich udziałów.

Wadowice, dnia 3 czerwca 1899.

L. cz. C. III. 77/99 5 (6123 2—3)

Przeciw Joannie ze Strzeleckich Iwańszczyszyn i Ludwice Strzeleckiej w ostatnim czasie w Baranowie zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Mendla Grossa kupca w Tarnobrzegu pozew o własność 2/3 części parcel 346, 348 i 79 w Baranowie.

Na podstawie pozwu do ustnej rozprawy wyznaczono termin na 11 sierpnia 1899 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych niewiadomych z pobytu, ustanawia się pana Surowieckiego adwokata w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienione w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnobrzeg, dnia 29 lipca 1899.

L. cz. A. 67/99 2 (5947 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia, że dnia 22 listopada 1898 zmarł w Butynach Troehin Chas bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy do spadku po nim konkurują z ustawy syn Hryć Chas i córka Horpyna Chas, których miejsce pobytu nie jest sądowi wiadome, przeto wzywa się ich, by w przeciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu zgłosili się w sądzie tutejszym i wnieśli deklaracyę do spadku, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa przeprowadzoną zostanie ze spadkobiercami, który się zgłosili, tudzież z Stefanem Biłeckim naczelnikiem gminy Butyny jako dla powyższych nieobecnych ustanowionym kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mosty wielkie, dnia 1 lipca 1899.

L. cz. T. 20/99 1 (5977 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wdrażając w myśl art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne wzywa posiadacza wekslu z daty Bochnia 18 lutego 1881 za trzy miesiące od daty płatnego na 206 zł. opiewającego, przez Jana Jagłę i Marcina Barbackiego akceptowanego, przez Jędrzeja Jagłę na zlecenie Jana Kotowicza wystawionego przez tego ostatniego in bianco żyrowanego, by takowy przed upływem dnia 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej tem pewniej w tut. sądzie okazał, ileże po bezskutecznym upływie powyższego terminu powołany weksel na ponowne żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Bochni za umorzony uznanym zostanie.

Kraków, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz. Firm. 1204 Sp. II 206 (5932)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie: „Młyn parowy „Marya Helena" S br. Brunickiego i Ski we Lwowie" dnia 16 czerwca 1899 w handlowym rejestrze dla firm spółkowych uwidoczniono, że kontraktem z daty Lwów dnia 20 kwietnia 1899 nabył p. Robert Klein przemysłowiec we Lwowie, jedną czwartą część udziału wszelkich praw i obowiązków w całem przedsiębiorstwie prowadzonem pod tą firmą i że jemu jako jawnemu spólnikowi przysłużą prawo podpisywania firmy tegoż przedsiębiorstwa z jednym z dotychczasowym spólników w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swoje imię i nazwisko „R. Klein".

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 17 czerwca 1899.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

„FLIRT“ „KRAJ“
Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach
z papieru sassowskiego wyrobu
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.
Wszędzie do nabycia. 254



TYLKO JEDYNIE U
J. KAPRALIKA
WE LWOWIE
CENNIKI GRATIS.

Nowość!
Scyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68
Rok 1848 — 1898.
Naśladown. zastrzeżone.
JAN LAURUK
nożownik we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem dwa centy.

Im deutschen Pensionate für Offiziers-Töchter finden auch Civiltöchter unter günstigen Bedingungen Aufnahme Anfragen: Krzywa 12 Lemberg.

W powiecie jasielskim jest do sprzedania majątek ziemski obejmujący dwa folwarki. Pierwszy z nich „Szerzyny“ ma 455 morgów ziemi ornej, 80 morgów łąk, 10 morgów ogrodu, 23 morgów pastwisk i 495 morgów pięknych zapustów. Dom mieszkalny wygodny z pięknym parkiem, dwie oficyny, tudzież zabudowania gospodarskie w bardzo dobrym stanie. — Drugi folwark bardzo podatny do parcelacyi, posiada 340 morgów gruntu ornego. Włościanie zamożni chcący nabyć te grunta, otaczają je w koło. O warunki sprzedaży zgłosić się można w Olszynach, poczta Wojnicz, Kochanowski. 815

Młoda osoba, władająca językiem polskim i niemieckim gruntownie, poszukuje stosownej posady. Wiadomość w Administracyi.

Rower Singer „Model de Lux“ prawie nowy ze wszystkimi przyborami tanio do sprzedania. Wiadomość: Skład płócien korczyńskich, Lwów, ulica Halicka l. 16.

Kandydat notaryalny
z długoletnią praktyką poszukuje zaraz posady. „Kandydat notaryalny“, poste restante Tarnopol.

Zakład artystyczno-fotograficzny
na Bukowinie do sprzedaży lub prowadzenia w spółce Oferty: Ajencya dzienników, Pasaż Hausmana l. 9 pod „Zakład fotograficzny“.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze sytuowanych osób prywatnych.
Ulgi w spłatach wedle umowy, bez podwyższenia cen.

Oddział dla bielizny męskiej.
Koszule męskie po zł. 1·—, 1·50, 2·— do 3.
Koszule nocne po zł. 1·50, 2·— do 2·50.
Kołnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2·40.
Manszety „ „ „ „ 4·20.
Kalesony po zł. 1·—, 1·25, 1·50 do 1·80.
Chustki do nosa tuzin po zł. 1·50, 2·—, 3·— do 4·—.

Oddział dla bielizny damskiej i na stół, tudzież towarów lnianych.
Koszule damskie, kaftaniki i majtki po zł. 1·—, 1·50 do zł. 2·—.
Szyfony, metr po 20, 25, 30 i 35 ct.
Płótno na prześcieradła, bez szwu, metr po 60, 70, 90 ct. i zł. 1·20.
Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowiedniemi serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1·90, 2.50, 3·— i wyżej.
Ręczniki po 30, 50, 80, ct. do zł. 1·—.

Osobny oddział dla dywanów, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, chodników, der na koni, cerat, linoleum

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulgę w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do magazynu **AU LOUVRE we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).**

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko.

Lekcye szermierki
na pałasze i florety etc — Warunki przystępne. — Dla pp. akademików i uczniów szkół średnich ceny zniżone.
Lwów, ul. Zielona l. 22.



Meble żelazne
w wielkim wyborze i **łóżka składane** po zł. 5.50, **łóżka zwykłe** od zł. 13.50, **łóżeczka dziecinne** ze siatkami, **umywalnie** żelazne i z marmurowemi płytami, **bidety** po zł. 8.50, **kiczety** pokojowe różnych systemów poleca

Antoni Halski
handel żelazny, 966
Lwów, plac Maryacki 9.
Cenniki ilustrowane na życzenie.

Nowości w **parasolkach,** kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautes“ Madame
Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu

Caro i Jellinek
spedytorzy
Lwów ul. Jagiellońska 22
Telefon 408. 26
Budapeszt. Arany Janos utcza 31.
Wiedeń I., Börsegasse 9.

Zawiadomienie
dla c. k. Urzędników.
Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen



udzielamy wszystkim **c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom, adwokatom, lekarzom, właścicielom jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i płóciennych jako to: szyfonów, gradlów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej tudzież dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalń i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.**

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu **„AU LOUVRE“**, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko. 835

CYRK HENRY
Dziś we środę 9 sierpnia o 8-mej wieczorem
Galowe przedstawienie
na benefis ulubionego klowna Augusta mstr. Barker.
Wielkie zapasy z nagrodą między z Championem p. Kreindl a między najlepszym niemieckim zapaśnikiem p. Karolem Pohl (Orondi) nazwanym bawarską Skałą. — Występ wszystkich sił artystycznych.
Jutro we czwartek przedstawienie.

Zmiana lokalu!
Magazyn jubilerski pod firmą:
„Karol Völker i Syn“
został przeniesiony z placu Maryackiego **na ul. Karola Ludwika l. 3.** (Gmach galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego).



Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540
Herbatę
zbioru majowego

kilo	Congo	zł. 1.60
„	Souchong czarna	„ 2.—
½ „	zbiór majowy	„ 3.—
„	Kaysow czarna	„ 4.—
„	Melange de Lond.	„ 4.—
„	Wysiewki herbaciane	„ 1.30
„	Wysiewki herbaciane najlepsze	„ 1.60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	kl. —.90
Cuba grubo ziarnista	„ 9·50	„ —.96
Ceylon zielona	„ 10.—	„ 1.—
„ przednia	„ 10.40	„ 1.04
„ gruboziarnista	„ 10.75	„ 1.08
„ perłowa	„ 10.75	„ 1.08
Mocca arabska arom	„ 10.75	„ 1.08
Jawa złota	„ 10.75	„ 1.08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

C. k. uprz.
Galic. akcyjny Bank hipoteczny.
(Wykaz w myśl §. 75 statutów)
Z dniem 31 lipca 1899 było w obiegu:

4% listów hipotecznych	zł. 12,172.500
4½% listów hipotecznych	„ 46,390.300
5% listów hipotecznych premiow.	„ 4,132.800
łącznie	„ 62,695.600
Asygnacyj kasowych	„ 2,234.250

Lwów, 7 sierpnia 1899.
(Przedruk nie będzie płacony). **Dyrekcya.**

TYGODNIK MÓD i POWIEŚCI
Pismo ilustrowane dla kobiet
wychodzi co tydzień i zawiera prócz powieści oryginalnych i tłómaczonych, różnych artykułów literackich, przepisów kucharskich i z dziedziny gospodarstwa domowego,
najświeższe korespondencye o modach z Paryża
oraz
osobny bogato ilustrowany dział
poświęcony wyłącznie **modom** (do 2000 rysunków w ciągu roku) nadto **co miesiąc wielki arkusz z krojami i wzorami robót kobiecych.**

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:
Główna Ekspedycya Tygodnika mód i powieści
Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Cena prenumeraty kwartalnie we Lwowie 1 zł. 80 ct. na prowincyi 2 zł. 20 ct.

Numera okazowe wysyła gratis Główna Ekspedycya Tygodnika mód i powieści.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.